20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 130.

Kraków, sobota 8 czerwca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostana znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Cherbourg zbombardowany.

Liczba jeńców wziętych do niewoli pod Dunkierką wzrosła do 58.000. — Atak niemieckiego lotnictwa na lotniska we Francji środkowej i w Anglji południowo-wschodniej. — Zniszczono 143 samoloty angielskie i francuskie.

(§§) **Główna Kwatera Wodza,** 7 czerwca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Rozpoczęte we środę 5 czerwca we Francji północnej operacje odbywają się planowo. Wojska niemieckie zyskały wszędzie na terenie w kierunku południowo-zachodnim. Liczba wziętych pod Dunkierką jeńców wzrosła do 58.000. Zdobycze w postaci broni i materjału wojennego wszelkiego rodzaju są olbrzymie.

Lotnictwo obrzuciło w dniu 5 czerwca bombami skupienia wojsk i kolumny marszowe poza linją frontu nieprzyjacielskiego. Zaatakowało ono ponadto szereg ważnych lotnisk we Francji środkowej, wojenny i handlowy port Cherbourga, zaś w nocy z 5 na 6 czerwca szereg lotnisk na wschodniem i południowo-wschodniem wybrzeżu Anglji, z wynikiem pozytywnym.

Ogólne straty nieprzyjacielskie wyniosły 143 samoloty, z których 49 zniszczono w walkach powietrznych, 19 zestrzelono przez artylerję przeciwlotniczą, resztę zaś na ziemi. 19 niemieckich samolotów zaginęło. 3 samoloty nieprzyjacielskie uległy zestrzeleniu w czasie próby wlotu nad teren Niemiec.

Niemiecka artylerja przeciwlotnicza zniszczyła 7 tanków nieprzyjacielsk.

(§§) **Berlin,** 7 czerwca. **We wtorek niemiecka artylerja przeciwlotnicza przyczyniła się wybitnie do odparcia jednego z nieprzyjacielskich ataków broni pancernej koło Abbeville.**

Mając przeciwnika wprost przed sobą artylerja ta zniszczyła siedm nieprzyjacielskich tanków. (p)

Ewakuacja obcokrajowców z Anglji.

Genewa, 7 czerwca. Angielskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, na podstawie którego wszyscy obcokrajowcy, bez względu na narodowość, przebywający na południowo-wschodniem wybrzeżu, muszą być ewakuowani do miejscowości, leżących conajmniej o 45 km od wybrzeża. (p).

Konfiskata wszystkich samochodów we Francji.

Genewa, 7 czerwca. Francuskie ministerstwo robót publicznych podało do wiadomości, że sztab generalny ze względu na zapotrzebowanie wojskowe skonfiskował wszystkie samochody, znajdujące się na terenie Francji i to zarówno pochodzenia francuskiego, jak i zagranicznego. (p).

Niemieckie ataki bombowe następowały z regularnością zegara.

Wrażenia korespondenta amerykańskiego pod Dunkierką.

(") **Nowy Jork,** 7 czerwca. **Korespondent agencji „Associated Press" oraz dziennika „New York Herald Tribune" Barnes opisuje w realny i przekonywujący sposób swoje wrażenia, odniesione w czasie zwiedzania niemieckiego frontu we Flandrji.**

Barnes określa bitwę we Flandrji jako jedną z najbardziej rozstrzygających w historji. Miał on sposobność obserwować koło Dunkierki **niemieckie ataki bombowe, które następowały z regularnością zegara.**

Szczególną uwagę korespondenta zwrócił fakt, że podczas wielogodzinnej walki z angielską artylerją przeciwlotniczą, **ani jeden samolot niemiecki nie zdawał się nawet zachwiać.**

Z drugiej strony korespondent stwierdza, że bombardowania niemieckie w Dergues i Dunkierce miały skuteczność nie dającą się opisać. Barnes podkreśla z naciskiem, że od chwili swego wyjazdu z Akwizgranu nie zauważył w powietrzu ani jednego samolotu mocarstw zachodnich.

Włoskie wody terytorjalne strefą niebezpieczeństwa.

Zakaz sygnałów syren.

(::) **Rzym,** 7 czerwca. **Urzędowy komunikat, wydany w ostatniej chwili oznajmia, że terytorjalne wody Włoch, Albanji, Imperjum, oraz kolonij i posiadłości włoskich na szerokości 12 mil morskich zostały ogłoszone jako strefa niebezpieczeństwa.**

Zarządzenie to weszło natychmiast w życie. Wszystkie statki otrzymały polecenie komunikowania się zgóry w odpowiednim terminie z włoskiemi władzami konsularnemi i wojskowemi w czasie zawijania do portów.

Drugi urzędowy komunikat oznajmia, że sygnały syren mają tylko charakter alarmów lotniczych i wszystkie inne sygnały syrenowe zostały zakazane z natychmiastową ważnością.

Silne wrażenie w Kopenhadze.

(§§) **Kopenhaga,** 7 czerwca. W sposób niezwykle sensacyjny przynoszą dzisiejsze poranne dzienniki kopenhaskie informacje o rozpoczęciu nowej ofenzywy niemieckiej na froncie północnym, która jest następstwem zwycięskich walk na polach bitew we Flandrji.

Aczkolwiek dzienniki w ciągu ostatnich dni często przepowiadały, iż wojska niemieckie nie dadzą swemu przeciwnikowi chwili wytchnienia, to obecnie są **niemal zaskoczone ogromem i potęgą nowego ataku niemieckiego.** Dzienniki zwracają uwagę na pierwsze sukcesy niemieckiej akcji ofenzywnej i wyrażają przekonanie, iż akcja ta wyda rozstrzygający wynik.

Francja nie doceniła broni pancernej.

Genewa, 7 czerwca. Wojskowy współpracownik pisma „Temps" pisze: **Główną przyczyną obecnego kryzysu, który przeżywa Francja jest bezwątpienia przewaga w zakresie sprzętu wojennego.** Francuzi nie docenili siły dywizyj pancernych, popieranych gęstemi eskadrami nisko lecących samolotów. Doświadczenia, wyniesione z wojny polsko-niemieckiej, nie zostały przez Francuzów wykorzystane, ponieważ zaufali zbytnio własnym środkom obrony przeciwko tankom i samolotom. — Środki te w rzeczywistości nie zupełnie odpowiedziały temu zaufaniu.

Niemiecki minister wyżywienia Darre przybył do Rzymu.

(!!) **Rzym,** 7 czerwca. We czwartek przybył do Rzymu niemiecki minister wyżywienia Darré w towarzystwie kierownika oddziału polityki handlowej w ministerstwie wyżywienia dyr. Waltera i dra Reischle.

Na dworcu powitali go minister rolnictwa Tassinari, prezes międzynarodowego Instytutu Rolniczego Acerbo, ambasador von Mackensen, poseł von Bismarck, kierownik krajowej grupy Niemców Ehrich, oraz szereg osobistości.

Po niezwykle serdecznem powitaniu udał się niemiecki minister wyżywienia wraz z otoczeniem do hotelu.

Tak wyglądają żołnierze desantu lotniczego.



Niemieckie oddziały spadochronowe odgrywają podczas walk na zachodzie wydatną rolę. Należą one do regularnych formacyj armji niemieckiej i noszą specjalne mundury, które jednak niedwuznacznie wskazują na ich żołnierski charakter. Zdjęcie nasze przedstawia oddział spadochronowy po zakończeniu jednej operacji wojennej, w czasie której odniósł niejeden sukces.

Po kapitulacji.



W dniu 28 maja 1940 armja belgijska skapitulowała na rozkaz króla belgijskiego Leopolda III. Stosownie do warunków kapitulacji armja belgijska złożyła broń a żołnierze dostali się do niewoli. Zdjęcie nasze przedstawia rozbrojenie armji belgijskiej. Żołnierze składają broń, która pod niemiecką kontrolą zostaje załadowana na samochody i odwieziona do składów.

Znowu reorganizacja gabinetu francuskiego.

Reynaud objął trzy najważniejsze stanowiska.

Berlin, 7 czerwca. Po raz trzeci od chwili rozpoczęcia wielkiej niemieckiej ofenzywy majowej został zreorganizowany gabinet francuski.

Zmian dokonano w nocy ze środy na czwartek. Najważniejszą zmianą jest **definitywne usunięcie z gabinetu dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Daladiera.** Ministerstwo spraw zagranicznych przejął sam Reynaud, który tem samem jednoczy w swej osobie stanowiska premjera, ministra obrony i ministra spraw zagranicznych.

W kierowaniu polityką zagraniczną pomaga Reynaud'owi Paul Baudoin, a w kwestjach obrony narodowej doradcą jego jest gen. de Gaulle.

Ministrem skarbu został **Bothillier. Pernot** przejął agendy ministerstwa opieki nad rodzinami francuskiemi obok agend ministerstwa zdrowia. Dotychczasowy minister informacyj **Frossard** został zastąpiony, widocznie z uwagi na wielkie błędy swej propagandy, przez **Jeana Prouvost'a.** Tekę ministra wychowania otrzymał **Delbos.**

Reorganizacja gabinetu francuskiego potwierdza pogłoski na temat poważnych sporów, jakie toczono wewnątrz decydujących kół rządowych. Nie ulega wątpliwości, że ofenzywa niemiecka wywarła wielki wpływ na przesunięcia gabinetowe.

Noc ze środy na czwartek obfitowała w denerwujące wiadomości. **Najprzód Havas doniósł, że Reynaud ustąpi i dojdzie do władzy nowy gabinet.** W chwilę potem wiadomość tą została **odwołana.** Ciekawem jest, że fakt zreorganizowania gabinetu francuskiego została następnie podana **przez agencję Reutera, a nie przez biuro Havasa.** Może się to wydać dziwnem dla kogoś, kto nie wie, że politycy francuscy od kilku miesięcy otrzymują rozkazy wyłącznie z Londynu.

Nie jest żadną tajemnicą, że Daladier, który swego czasu zapoczątkował całkowitę podporządkowanie Francji rządowi angielskiemu, obecnie popadł w niełaskę w Londynie. Po upadku jego przyjaciela Gamelin'a, który zresztą ustąpił również tylko na rozkaz Churchilla, **kwestją usunięcia Daladiera z gabinetu francuskiego była tylko kwestją dni.** Reynaud, ulubieniec Londynu, pozbył się zatem niemiłej konkurencji, stając się w dużej mierze dyktatorem. (p).

Mianowano również nowego ministra handlu.

(!!) **Genewa,** 7 czerwca. Z Paryża donoszą, że Reynaud dokonał w ciągu czwartkowego przedpołudnia uzupełnienia swego przekształconego gabinetu, mianując ministrem handlu deputowanego Chichery.

Nastrój kryzysowy w Paryżu.

Doniesienia belgradzkie o przekształceniu gabinetu francuskiego.

(!) **Belgrad,** 7 czerwca. Wielką sensację w kołach politycznych Jugosławji wywołało doniesienie z Paryża, że rząd Reynauda zgłosił dymisję, która jednak nie została przyjęta przez prezydenta republiki Lebruna. Z doniesienia tego wnioskuje się tu o nastrojach kryzysowych w Paryżu.

Wojna czeka na rejestrację...

Kraków, w czerwcu.

Bitwę we Flandrji nazywają pisma **największą bitwą świata.** Blednie wobec niej bitwa pod Lipskiem, zwana przecież „bitwą narodów“, w której **grzmiało tysiąc armat,** blednie bitwa pod Waterloo, walki nad Berezyną w roku 1812 zdają się być **małym tylko eppizodem,** a nawet gigantyczne zapasy wojny światowej rozgrywające się na tych samych terenach ustąpić musiały pierwszeństwa tej olbrzymiej rozgrywce.

Za blisko jeszcze huczą armaty, za blisko słychać huk walących się fortec i domów, zbyt bliskie to wszystko czasowo i przestrzeniowo, abyśmy mogli dotychczasowe walki i poszczególne etapy tej wojny ująć w jakąś całość, wyrobić sobie o niej pogląd. Nie możemy jeszcze ani **przewidzieć dalszego ciągu walk,** ani wiedzieć jakie tereny będą nimi opjęte ani wogóle nic bliższego.

Gdybyśmy analizowali powody tej wojny moglibyśmy stwierdzić, że jest to **olbrzymi porachunek między dwiema ideologjami:** narodowo-socjalistyczną i kapitalistyczno-demokratyczną, z innego punktu widzenia znowu jest to walka o rozdział równy dóbr, które zostały zgromadzone w niewielu rękach. Z jeszcze innej strony oglądając tę wojnę, możnaby upatrywać w niej **wyrównanie rachunków między aryjskim a żydowskim światem.** Ale wszystkie te kryterja są tylko częściowo słuszne, gdyż można o wojnie sądzić dopiero po jej zakończeniu, t. j. wtedy, kiedy poznamy wszystkie jej fazy i sprężyny.

W chwili, kiedy zostanie podpisany pokój, kiedy przestaną grzmieć armaty i latać bombowce, wtedy przystąpią różni historycy **do metodycznego opisania wojny.** Na pierwszy ogień przyjdzie pytanie: **jak nazwać te zapasy, których jesteśmy świadkami?** Znamy z historji wojnę trzydziestoletnią, wojnę siedmioletnią, sukcesyjną, trojańską, wojny punickie, wojny religijne, wojnę szmalkaldzką, wojny krzyżowe, trzy wojny bałkańskie w początku XX-go wieku, a ostatnio po wojnie światowej wojnę domową w Hiszpanji i wojnę abisyńską.

Wojnę trwającą cztery lata, od roku 1914—1918 **nie nazwano wojną czteroletnią,** gdyż chciano dać jej zupełnie wyjątkowe miejsce w dziejach Europy i świata spowodu jej olbrzymich rozmiarów, gigantycznych strat i skutków. Nazwano ją więc **„wojną światową“.** Ściśle biorąc określenie „światowa“ opiera się na trzech momentach tej wojny: udziału w niej Japonji, zresztą bardzo platonicznego i ograniczającego się do wzięcia niemieckiej dzierżawy Kiau Czau, udziału w wojnie Ameryki północnej i Turcji, jako państw pozaeuropejskich, a wkońcu z tego powodu, że walczyły również armje sprowadzone z Indyj, Indochin, Afryki i innych kolonij brytyjskich i francuskich. Był to więc największy ludzki wyczyn, na jaki się dotychczas zdobyto: **równocześnie starło się pięć części świata, gdyż i z Australji przybyły wojska na teren walk.** Nie wiele było wypadków, aby walczyło kilka kontynentów: Azja z Europą w średniowieczu, (napady tatarskie, tureckie, wojny krzyżowe), Europa (Hiszpanja) z Ameryką, w XV i XVI wieku, Europa i Ameryka (wojna angielsko-amerykańska w końcu XVIII-go wieku) i na tem mniejwięcej koniec.

W czasach jednak kiedy mówi się i myśli się coraz realniej o komunikacji międzyplanetarnej, kiedy Picard **snuje śmiałe plany dostania się na dalekie planety,** nic dziwnego, że normalny „porządek“ wojen z „dobrych“ dawnych czasów został sromotnie przekreślony. Ludzie poprostu **nie pozwalają historykom snuć spokojnie swoich rozważań** i tak ich przeciążają pracą, jakby robili to naumyślnie.

Obserwując więc rozwój imprez wojennych w świecie, idących ciągle crescendo, dochodzi się do przekonania, że musi raz dojść **do walki kontynentów,** jako całości w imię ideałów czy interesów, których jeszcze może dziś nie znamy, ale które **każdej chwili mogą się ujawnić.** Może wtedy dojść do wojny europejsko-amerykańskiej, lub europejsko-azjatyckiej, co zresztą dzisiejsze środki komunikacyjne w pełni umożliwią.

Ale te wszystkie rozważania **nie rozwiązują jednego małego zagadnienia,** jak historja nazwie w przyszłości obecną wojnę? Na odpowiedź musimy poczekać aż do jej zakończenia...

Xerez.

Z dnia na dzień

= **Kraków,** 7 czerwca.

Reynaud Nr. III. Od chwili rozpoczęcia niemieckiej ofenzywy majowej gabinet francuski jest przekształcany już po raz trzeci. Trudno znaleźć lepszy i bardziej przekonywujący powód niejednolitości opinji wśród kierowniczej warstwy podżegaczy wojennych w Paryżu, jak właśnie mnożące się rekonstrukcje rządowe w ostatnim czasie.

Było do przewidzenia, że po ciężkich ciosach przeżytych w ciągu ostatnich tygodni, naładowana atmosfera w Paryżu będzie musiała znaleźć jakieś ujście. Obecnie stało się faktem, że rząd Reynauda ustąpił i w myśl wskazówek Londynu wystąpił znowu na widownię w nowym składzie.

Dla nowego rządu Reynauda charakterystyczne są dwie okoliczności. Były prezydent ministrów, a dotychczasowy minister spraw zagranicznych Daladier został usunięty bez śladu. W tym samym dniu, w którym usunięto ze stanowiska generalissimusa Gamelina, w chwili pobytu w Londynie skreślono Daladiera z listy gabinetu francuskiego. Jego ostateczne usunięcie z rządu było jeszcze tylko kwestją dni.

Równocześnie został jednak przeniesiony w stan spoczynku francuski minister informacyj Frossard. Spotkał go zatem ten sam los, jaki przed kilku tygodniami stał się udziałem jego angielskiego kolegi Mac Millana. Odnosi się wrażenie, że obaj ci panowie mieli na sumieniu tyle wspólnych konfliktów z prawdą, że nawet ich własnym mocodawcom Churchillowi i Reynaudowi było już tego za dużo.

Zostali oni zastąpieni przez nowych, niewątpliwie, równie „zdolnych“ polityków. Czy ich działalność będzie stała pod szczęśliwą gwiazdą, można wątpić, wziąwszy pod uwagę dotychczasowe doświadczenia. Pierwszy start Duff Coopera zaraz na wstępie urzędowania wywołał w całym świecie homerycką wesołość.

Reynaud ustąpił i znowu powrócił. Odszedł jako głowa rozpadającej się i wzajemnie sobie zagrażającej kliki rządzącej, a powrócił znowu jako absolutny władca z łaski Anglji. Równocześnie usta jego stały się pełne oklepanych frazesów na temat sprawiedliwości i wolności. Tymczasem w kieszeni przyniósł on już pełnomocnictwo od swojego mistrza Churchilla, aby bezlitośnie zlikwidować wszystkich defetystów i jasno myślących Francuzów. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Reynaud, który w ostatnich dniach przyswoił sobie wszechstronną praktykę w tej dziedzinie, także i w przyszłości będzie czynił szeroki użytek z pełnomocnictw Churchilla.

W ten sposób coraz wyraźniej zarysowują się kontury wojskowego i politycznego rozkładu w tym kraju, który we wrześniu ubiegłego roku lekkomyślnie rozpętał wojnę, która miała zapewnić mu panowanie nad światem. Armja niemiecka przekreśliła jednak energiczną ręką te wszystkie rachuby. Po ciężkiej klesce wojsk francuskich i angielskich we Flandrji, przyszłość namiestników angielskich we Francji nie przedstawia się bynajmniej różowo.

Co widział szwedzki korespondent wojenny we Flandrji?

Olbrzymie ilości materjałów wojennych na polach, ale ani jednego nieprzyjacielskiego samolotu w powierzu

(§§) **Sztokholm.** 7 czerwca. Sprawozdawca dziennika „Aftenbladet“ nadsyła swojemu pismu sprawozdanie o wrażeniach z swego objazdu frontu. Miedzy innemi sprawozdawca pisze, **że w czasie walk w pobliżu Cassel widział na każdym kroku masy rozbitych angielskich i francuskich tanków i aut ciężarowych.** Na każdym kroku leżały rozrzucone po polach mundury, środki żywności, oraz części uzbrojenia. **Niemcy zdobyli w Bergues olbrzymie łupy wojenne.** Jeden niewielki oddział niemiecki zdobył formalne góry broni, środków żywności, czekolady, oraz 2 miljony papierosów.

Dyscyplinę wojsk niemieckich określa sprawozdawca jako wzorową. Żołnierze niemieccy zupełnie spokojnie, jak gdyby w czasie ćwiczeń na placu koszar w najgłębszym spokoju leżeli w swoich pozycjach, a następnie na dany rozkaz z takim samym spokojem szli w ogień.

W sprawie taktyki dowództwa niemieckiego korespondent stwierdza, że **głównym jej celem jest oszczędzanie życia ludzkiego aż do najdalszych granic możliwości.** Z tego też powodu Dunkierki nie zdobywano forsownemi atakami, ponieważ atak taki mógłby przyspieszyć upadek tej twierdzy zaledwie o kilka godzin.

W dalszym ciągu korespondent stwierdza, że **w ciągu czterech dni, jakie spędził w pierwszych linjach żołnierzy niemieckich, nie widział ani jednego lotnika nieprzyjacielskiego.** Raz tylko słyszał w nocy jak nieprzyjacielskie samoloty bombowe przelatywały nad jego kwaterą. Działalność lotnictwa angielskiego została widocznie przełożona tylko na porę nocną.

Anglicy zwalają odpowiedzialność na Francuzów.

Londyński „Times“ znalazł kozła ofiarnego.

(§§) **Sztokholm,** 7 czerwca. **Artykuł wstępny londyńskiego „Timesa“ stanowi w dosłownem tego słowa znaczeniu policzek, wymierzony w twarz sprzymierzonej Francji.** Mianowicie angielski dziennik oświadcza całkiem bezceremonjalnie co następuje:

„Historja rozstrzygnie co miało bardziej decydujące znaczenie, czy fakt, że Anglja zaniedbała wysłania wcześniej silnego korpusu ekspedycyjnego do Francji, czy też zastosowanie przez Francję, pozbawionej fantazji i zakostniałej taktyki, która uniemożliwiła wszelką inicjatywę i stanowiła przeciwieństwo najświetniejszych tradycyj Francji“.

Trudno sobie wyobrazić **wyraźniejszego potępienia tak „gorąco ukochanego“ sprzymierzeńca, który jednak był dobrym wtedy, kiedy chodziło o osłanianie „zwycięskiego wycofania się“** Anglików. Ale trzeba przyznać, że wasalowie wielkich mistrzów plutokracji angielskiej są już przyzwyczajeni do wszelkiego rodzaju obelg.

Również z innego wzgledu artykuł „Timesa“ jest niezwykle pouczający. Po prawdziwym ogniu huraganowym komunikatów o „zwycięstwach“ w angielskiej prasie, można obecnie przeczytać w tych samych dziennikach na temat wyniku olbrzymiej wyniszczającej bitwy we Flandrji następujące przyznanie się ze strony przygnębionych zawodowych kłamców.

„Okres wojny, który przyprawił Anglję i Francję o olbrzymie straty w ludziach i materjale, został zamknięty“. Sprzymierzeni ponieśli olbrzymią klęskę.

Jak widać z powyższego „Times“ z rzadkiem samozaparciem się bije się w piersi.

Aljanci wiele zaniedbali.

Głos turecki o sytuacji na Bałkanach.

Istambuł, 7 czerwca. Wydawca dziennika „Tan“ Sertel opublikował w ostatnich dniach serję artykułów na temat podróży po Rumunji, w której **dochodzi do wniosku, że wpływy Anglji i Francji w Rumunji tak dalece zmalały, iż dzisiaj nie chce się wogóle wspominać o gwarancjach aljantów.**

Porażka aljantów we Francji północnej spowodowała jeszcze coś innego. Mianowicie **Rumunja zdecydowała się na utrzymanie stosunków gospodarczych z Niemcami, a wpływy Niemiec zarówno gospodarcze, jak i polityczne na Bałkanach zdobyły sobie dominujące stanowisko.** Rumunja kładzie również wielki nacisk na przyjaźń z Włochami. Wzrastające zainteresowanie Unji Sowieckiej Bałkanami, potwierdzone zawarciem układów z Bułgarją i Jugosławją, jest również bardzo ważnym czynnikiem.

W zakończeniu autor stwierdza, że narazie nie należy się obawiać rozciągnięcia wojny na Bałkany, ponieważ główny punkt wojny znajduje się na zachodzie Europy. Alianci wiele zaniedbali na Bałkanach, a także i Ententa Bałkańska dużo straciła na znaczeniu i sile.

Demonstracje angielskich faszystów.

Genewa, 7 czerwca. Z rozgoryczeniem pisze „Daily Herald“, że angielscy faszyści aresztowani w ostatnich czasach i umieszczeni w więzieniu w Brinxton wznosili okrzyki „Heil Hitler, Heil Mosley“, gdy tylko zobaczyli zbliżającego się policjanta. Faszyści ci nie myślą wogóle o zrezygnowaniu z niemieckiego sposobu pozdrawiania się.

Pismo wyraża nadzieję, że władze angielskie zastosują odpowiednią akcję, aby uniknąć powtórzenia się podobnych zamachów na państwowość angielską.

Jak donosi „Daily Telegraph“ skazano trzech studentów na karę więzienia, gdyż malowali na murach Cambridge swastyki i słowa „Heil Hitler“.

Szwecja nie udziela wiz turystom

Sztokholm, 7 czerwca. **Zagraniczni turyści nie będą mogli w sezonie letnim podróżować po Szwecji.** Według zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych ruch obcokrajowców zostanie całkowicie wstrzymany. Wizy wjazdowe otrzymywać będą jedynie podróżujący w celach handlowych, jeśli ich przyjazd bezie posiadał odpowiednią wartość dla Szwecji, względnie jeśli ich przyjazdu będzie wymagało podtrzymani dawniej nawiązanych kontaktów.

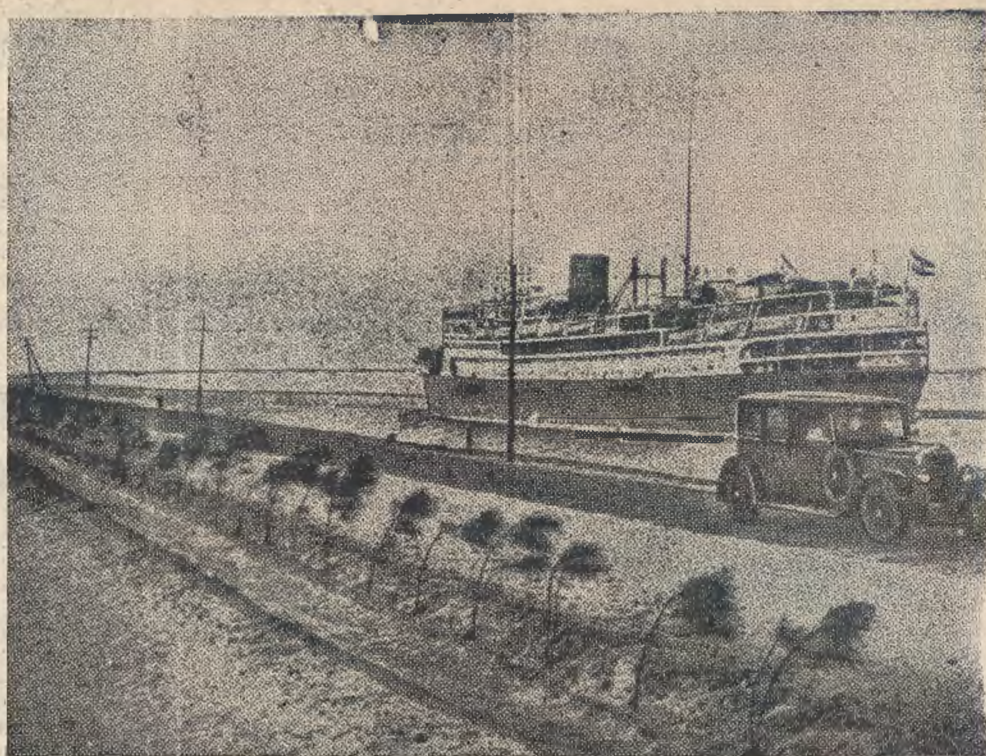
Zamknięcie szkół powsz. w Paryżu.

Zarządzenie pod wrażeniem zagrożenia stolicy Francji.

(::) **Genewa,** 7 czerwca. Pod wrażeniem ataku lotniczego oraz zagrożenia stolicy Francji przez nową ofenzywę wojsk niemieckich rząd francuski powziął we środę uchwałę zamknięcia wszystkich szkół powszechnych na ternie Paryża.



Gibraltar. — Widok na miasto i skały.



Fragment kanału Sueskiego.
Wzdłuż kanału biegnie wspaniała szosa automobilowa.

Problem morza Śródziemnego.

Kraków, 6 czerwca.

(x) Wybitni mężowie stanu, reprezentanci reżimu i partji faszystowskiej, wreszcie znani publicyści i dziennikarze w znamiennych swoich mowach rzucają od dwóch już tygodni w naród italski wielkie hasła i wskazują cele:

Korsyka, Tunis, Gibraltar, Suez.

Te cztery kluczowe pozycje morza Śródziemnego przecinają jakby krzyżem na długość i szerokość morze Śródziemne i są w opinji włoskiej **„punktami kontrolnemi niepodległości Italji i Hiszpanji".** Wielkie manifestacje ludności w Madrycie dostrajają się do ostatnich żądań włoskich i agitacja

do wojny o morze Śródziemne

potężnieje z dnia na dzień.

Włochy nie chcą pozostać bezczynnemi w tej bezwzględnej walce potęg starej kultury europejskiej i nie chcą być jako naród o wielkich ambicjach imperjalistycznych, wyłączeni poza nawias dziejowej rozgrywki, która zadecyduje o losie i przyszłości Europy.

Hiszpanja marzy o dawnej potędze ich króla Filipa II i powtarza słowa ostatniego Filipa V, „że Hiszpanja tak długo leżeć będzie na cierniach, jak długo skały Gibraltaru będą w posiadaniu Anglji"!

A więc znowu z dawnych czasów powtarzający się

kryzys problemu morza Śródziemnego.

Rozwój spraw i zainteresowań dla morza Śródziemnego i otaczających go kontynentów, był zmienny. Raz sprawa morza Śródziemnego i z nią połączona sprawa t. zw. „wschodnia" wpływała na nowe ugrupowanie mocarstw europejskich i na międzynarodowe kryzysy i wojny, drugi raz, otaczające państwa i kontynent europejskiej działał na losy tego morza.

To historyczne prawo utrzymało się do dnia dzisiejszego. **Zawładnięcie Abisynją i rozwój mocarstwowy Włoch faszystowskich**, doprowadził w ostatnich latach do napięcia politycznego Italji z mocarstwami zachodniemi, a po zerwaniu porozumienia z Stresy, **ugruntował nowe porozumienie oś Rzym—Berlin.**

Nie trzeba było długo czekać — nowy układ sił na kontynencie podział na sprawy morza Śródziemnego i logika faktów dokonanych wykazywała od dwóch lat, że zmiany terytorjalne wpłyną na dotychczasowy stan posiadania na morzu Śródziemnem.

Od początku wojny wiedziano we Włoszech, że nadejdzie wielka godzina dla rozszerzenia faszystowskiego imperjum. Wprawdzie Italja nie przystąpiła w jesieni roku 1939 do wojny, ale i nie ogłosiła swojej neutralności, lecz wybrała formę „Non Belligeranza".

Dziś sytuacja się zmieniła. Italja uważa, że morze Śródziemne jest **„Mare Nostrum"**, a położenie geograficzne „wyciągniętego buta" Włoch, jakby wydłużonego „mola", dzieli morze Śródziemne na dwie części.

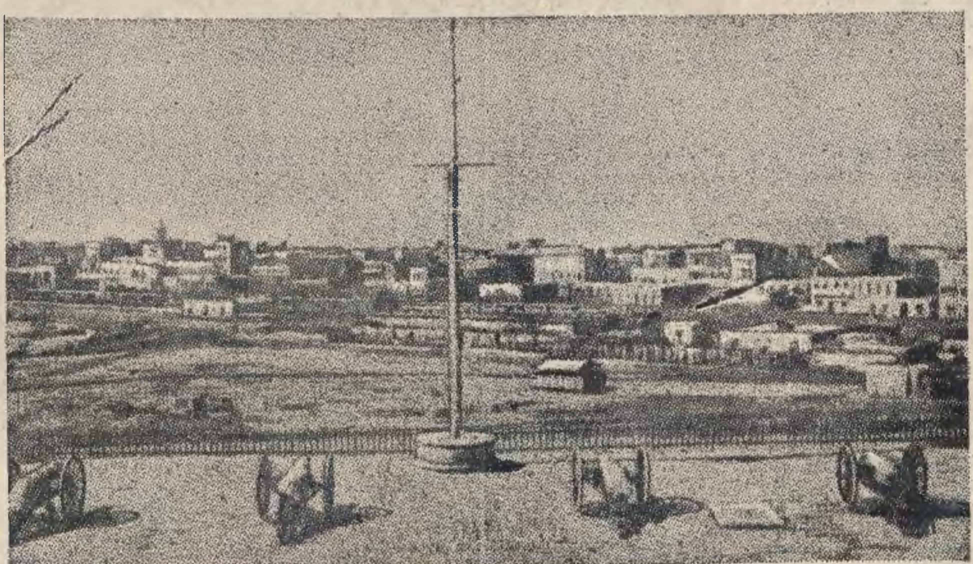
Hegemonję zaś nad tem morzem, w czasie słabości państwowej Włoch w XIX w., objęła Anglja i Francja. Francja przez swoje zdobycze w północnej Afryce, Anglja zaś przez umocnienie swej najbliższej drogi do Indji — twierdzami i bramami wejściowemi i wyjściowemi morza Śródziemnego, jak Gibraltar, Malta, Cypr i Suez.

Morze Śródziemne, pak twierdzą Włosi, stało się dla nich **„więzieniem"**. Pozycje zaś Anglji, nonsensem geograficznym. A więc znowu **„przestrzeń życiowa"** weszła na tapet.

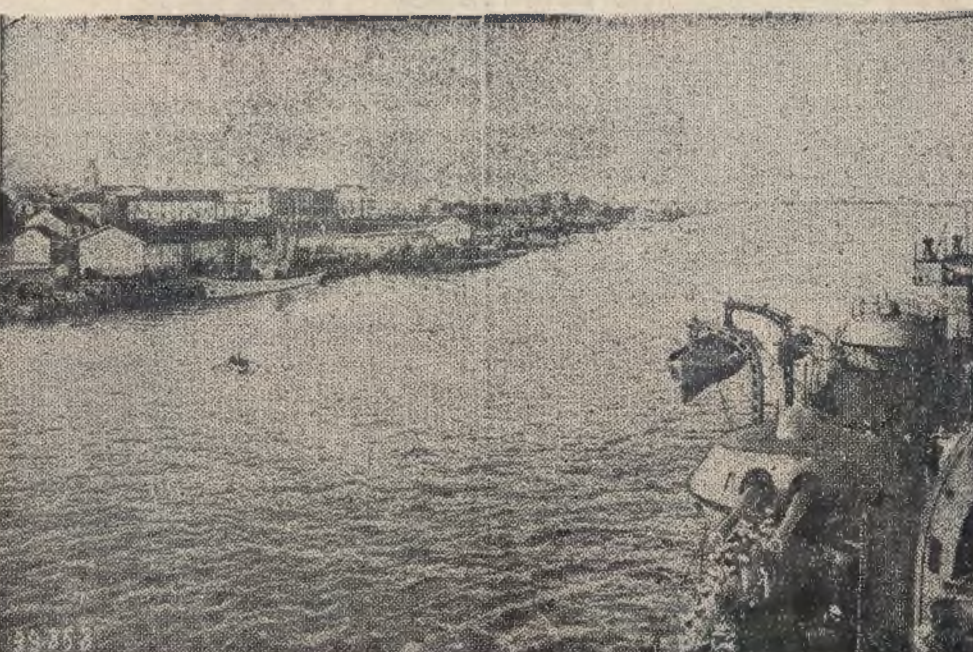
Hasła Italji na tym punkcie są wielkie: „znaczenie wielkiego mocarstwa" powiadają Włosi „jest tylko złudą, a nie rzeczywistością, dopóki nie jesteśmy panami naszego morza"! „Godzina problemu tego morza dla nas wybiła"!



Ogólny widok Tunisu.



Miasto Suez.



Ogólny widok wielkiego portu w Bizercie, najważniejszej bazy operacyjnej w Tunisie.

Trzeba przyznać, że utracona przed 200 latami **Korsyka** leży tuż przy zachodniem wybrzeżu Italji. Od południa znowu ufortyfikowana **Bizerta**, port w Tunisie, jak nowoczesna **Kartagina** może w razie wojny paraliżować ruchy nowoczesnego Rzymu. Usadowienie się Anglji w twierdzy Gibraltaru, przy wyjściu z morza Śródziemnego na Ocean Atlantycki, odczuwa jeszcze dotkliwiej Italja, aniżeli Hiszpanja. Prawie 75 procent handlowego tonażu Włoch przejeżdża przez tę cieśninę pod lufami armat angielskich. Również drugie wejście i wyjście morza Śródziemnego „Suez", dotyka Italję nietylko moralnie, ale i materjalnie. Cały bowiem tranzyt tam i z powrotem jej najnowszej kolonji abisyńskiej musi opłacać wysokie trybuty i poddawać się kontroli międzynarodowego towarzystwa, eksploatującego kanał Sueski.

Nie wszystkie jednak powyższe strategiczne pozycje posiadają istotną wartość dla przeludnionej Italji. Tylko **Tunis**, który ma już około 80.000 zamieszkałych tam Włochów, przedstawia jeszcze wartość dla przyszłej kolonizacji Włoch i może korzystnie uzupełnić granice Libji.

Czy też drogą z pewnością już prowadzonych układów, czy też przez przystąpienie Włochów może już jutro do wojny, przeciw ententcie, **nastąpi w przyszłości przesunięcie sił na morzu Śródziemnem.** Historja uczy nas, że tylko zmiana sytuacji militarnej na kontynencie, może zmienić sytuację geograficzną granic morza Śródziemnego.

To ciepłe i lazurowe **morze Śródziemne**, do którego tęsknili i do którego ciągnęły w średniowieczu i później różne narody z północy, to morze stykające ze sobą trzy kontynenty i będące w starożytności kolebką kultury i cywilizacji, **pozostanie i będzie zawsze ośrodkiem krzyżowania się interesów politycznych i handlowych wielkich państw europejskich.**

CIEKAWOSTKI.

Cesarz Tytus.

Może o żadnym innym cesarzu rzymskim nie zachowały się tak miłe wspomnienia, jak o cesarzu Tytusie. On to, z polecenia swego ojca Wespazjana wyruszył do Palestyny i zburzył Jerozolimę. Za jego też rządów wielkie nieszczęście spadło na państwo rzymskie, bo pamiętny wybuch Wezuwjusza zniszczył zupełnie trzy miasta.

Sam Tytus uchodził za bardzo dobrego, stąd też nazywano go: „Miłość i słodycz rodu ludzkiego".

Kiedy przyjmował petentów i rozpatrywał ich prośby, nigdy nikogo nie odprawiał bez nadziei. Skoro przyjaciele zwracali mu uwagę na to, że więcej obiecuje, aniżeli może dotrzymać, cesarz oświadczył, że nie chciałby, aby ktokolwiek odchodził od niego smutny.

Pewnego dnia przypomniał sobie po uczcie, że przez cały dzień nie wyświadczył nikomu żadnego dobrodziejstwa. Wówczas to wyrzekł pamiętne słowa: „Przyjaciele, straciłem dzień". (b).

*

Drzewo budulcowe.

Teodor Zawadzki wydał w roku 1616 książkę, w której powtarza twierdzenie, że drzewo na budowę bywa trwałe, nie zgnije i robaki go nie toczą, o ile rąbią je, „gdy słońce jest w byku, koziorożcu i pannie (bo te są zimne znaki) na wschodzie miesiąca, także w pierwszych dniach trzech jako po północy albo poranku, póki słońce nie zniżdzie. Drzewo ze pnia rąbać przed świętym Fabianem i Sebastjanem, w ostatniej kwadrze gdy miesiąc jest pod ziemią, na budowanie, takie i insze statki domowe, bo takie drzewo długo trwa".

Zapewne tej starej metody, o jakiej autor pisze, i później się trzymano, skoro te dawne budowle, po dziś dzień jeszcze tu i ówdzie stoją i tak długo zdrowo się zachowują.

Podziękowanie narodu niem. dla Adolfa Hitlera.

= **Berlin**, 7 czerwca. Zastępca Adolfa Hitlera minister Rudolf Hess po zwycięskiem zakończeniu bitwy we Flandrji belgijskiej i francuskiej wyraził podziękowanie w imieniu całego narodu niemieckiego dla Wodza Hitlera w telegramie, który między innemi mówi: **Naród niemiecki wyraża podziękowanie z najgłębszem wzruszeniem i miłością Tobie Wodzu i armji, która rozstrzygającą bitwę, zakończoną zupełnem zniszczeniem przeciwnika, największą w historji, przemieniła w zwycięstwo, nie mające sobie równego w świecie".** (p)

Ostra odprawa dla mocarstw zachodnich.

(::) **Madryt**, 7 czerwca. Wielkie zainteresowanie, jakie ujawnia w ostatnich dniach prasa państw demokratycznych wobec Hiszpanji, skłoniły dzienniki madryckie do ponownego zwrócenia uwagi, iż jest zupełnie nie na miejscu udzielanie dzisiejszej Hiszpanji „dobrych" rad.

„ABC" podkreśla, że **ofiarna krew hiszpańska jest najlepszą gwarancją zdolności narodu do decydowania o własnym losie.** Nikt nie może sobie rościć pretensyj do wywierania nacisku na decyzję Hiszpanji. Zakrawa wprost na ironję, że ci sami ludzie, którzy jeszcze nie tak dawno temu zatruwali opinję publiczną Hiszpanji, obecnie znowu uzurpują sobie prawo udzielania odmłodzonej Hiszpanji ojcowskich rad. Ta klika nie bierze jednak pod uwagę faktu, że rady te nie znajdują już obecnie chętnego posłuchu wolnomularzy hiszpańskich, tak, jak to było dawniej. (p)

Nowi ambasadorowie Anglji i Francji w Moskwie.

(!!) **Moskwa**, 7 czerwca. Jak urzędowo komunikują, angielski charge d'affaires w Moskwie, Rougetel, odwiedził komisarza spraw zagranicznych Mołotowa, oświadczając mu, że **rząd angielski zamierza dokonać zmiany na stanowisku dotychczasowego ambasadora Sedsa przez zastąpienie go sir Stafford Crippsem w charakterze ambasadora zwyczajnego bez nadzwyczajnych pełnomocnictw.** Mołotow oświadczył angielskiemu charge d'affaires, że ze strony rządu moskiewskiego nie zachodzą w tym względzie żadne przeszkody.

W ciągu dnia zjawił się u Mołotowa francuski charge d'affaires Payart, aby mu zakomunikować życzenie rządu francuskiego w sprawie **zamierzonej zmiany na stanowisku dotychczasowego ambasadora w Moskwie, Naggiara, przez p. Labonne.** Komisarz spraw zagranicznych Mołotow oświadczył francuskiemu charge d'affaires, iż nie widzi żadnych przeszkód i że w dniu 6 czerwca udzieli rządowi francuskiemu swej odpowiedzi.

Katastrofalna powódź w amerykańskim stanie Nebraska.

(!!) **Nowy Jork, 7 czerwca. Jak donoszą z Omaha w stanie Nebraska, z powodu nieustannych oberwań chmur, liczne rzeki i strumienie wystąpiły z brzegów, przyczem w północno-zachodniej części tego stanu wielkie obszary zostały zalane wodą. Dotychczas stwierdzono 13 śmiertelnych ofiar. W wielu miejscowościach wody zniszczyły domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze.**

Usprawnienie komunikacji kolejowej na linji Kraków—Przemyśl.

Zmiany w rozkładzie jazdy kolejowej.

Warszawa, 7 czerwca. Aby uzyskać odpowiedni okres czasu na przeprowadzenie kontroli celnej na dworcach w Żychlinie i w Strykowie, wprowadzono **nowy rozkład jazdy na trasie Skierniewice—Łowicz—Stryków** z ważnością od dnia 1 czerwca. Skutkiem nowych zmian, musiał również ulec zmianom **rozkład jazdy na linji Warszawa—Łowicz—Żychlin.**

Od dnia 15 czerwca kursować będą **pociągi pospieszne E 351** (odjazd z Krakowa 5.50, przyjazd do Jarosławia 11.22) i E 352 (odjazd z Jarosławia 15.57, przyjazd do Krakowa 21.18).

Pociąg osobowy P 805 (odjazd z Krakowa 20.00, przyjazd do Rzeszowa 0.23) **będzie regularnie kursował dalej aż do Jarosławia** (przyjazd do Jarosławia 2.01). Także i pociąg osobowy P 802 (odjazd z Rzeszowa 6.45, przyjazd do Krakowa 11.05) będzie kursował **od Jarosławia** (odjazd 5.02).

Na linji Jasło—Stróże kursujący pociąg osobowy P 910 (odjazd z Jasła 5.44, przyjazd do Stróż 6.52) **będzie zatrzymywał się także i w Bieczu.**

Pozatem czas jazdy wielu pociągów osobowych na linji Kraków—Przemyśl **zostanie wydatnie skrócony.** Szczegółowych informacyj na temat zmian w rozkładzie jazdy można zasięgnąć na dworcach kolejowych.

KRONIKA.

Sprytni fałszerze.

Kraków, 7 czerwca. W ostatnich dniach pojawiły się w pokatnym handlu paczki z rzekomo **„oryginalną" herbatą,** opatrzone znakiem jednej z firm krakowskich. Herbatę tę sprzedawali paskarze **po niebywale wygórowanych cenach.**

Smakosze, którzy złakomili się na tę herbatę doznali jednak przykrego zawodu. Oto okazało się, że herbata, mimo firmowego opakowania i znanego znaku fabrycznego **jest poprostu dawno wygotowaną i wysuszoną i nie posiadającą najmniejszej wartości.**

Jest to jeszcze jedna nauczka, aby nie dowierzać zbytnio towarom oferowanym „okazyjnie" przez pokątnych handlarzy.

Zapisy szkolne w Warszawie.

= **Warszawa**, 7 czerwca. W dniach od 27 do 31 maja br. przeprowadzono w Warszawie w 32 punktach zapisy do publicznych szkół powszechnych. Zapisywano dzieci polskie, podlegające obowiązkowi szkolnemu, które w bieżącym roku szkolnym nie uczyły się. Zgłosiło się około 8 tysięcy dzieci.

W dniach od 3 do 4 czerwca przyjmowano dodatkowo wpisy tych dzieci, które miały być zapisane, lecz nie zostały dotychczas zgłoszone. Zapisy dzieci z terenów zagrożonych epidemją, mimo iż zgłosiły się w znacznej liczbie, nie mogły być przyjmowane z powodu zamknięcia szkół na tych terenach przez władze sanitarne. Jeżeli władze sanitarne zezwolą na otwarcie tych szkół, w liczbie 25, zarządzone będą zapisy dodatkowe.

Cyrk Staniewskich w Warszawie.

Warszawa, 7 czerwca. Warszawa ma obecnie nową atrakcję. Jest nią znany cyrk Staniewskich, który u zbiegu ulic Mokotowskiej i Kruczej rozbił swoje namioty. Występy artystów cyrku cieszą się **ogromną popularnością wśród mieszkańców Warszawy,** spragnionych tego rodzaju rozrywki. Obok popisów nurków, ekwilibrystów, magicznych wyczynów sztukmistrza Nemo, cyrk zademonstrował także tańce oraz pokazy tresowanych małp, kotów i psów.

Bandyci obrabowali dwie wille w letnisku podwarszawskiem.

= **Warszawa**, 7 czerwca. W Podkowie Leśnej pod Warszawą dokonała szajka zuchwałych bandytów onegdaj w nocy napadu na dwie wille. Około godziny 21-ej trzej uzbrojeni bandyci wtargnęli przez okno do willi, należącej do inż. Władysława Trapszo, poczem weszli do mieszkania, gdzie znajdowało się 12 osób.

Steroryzowawszy domowników groźbą użycia broni i granatów, bandyci przeprowadzili osobistą rewizję, zabierając napadniętym pieniądze i biżuterję. Znana artystka teatralna Mieczysława Ćwiklińska, która przyjechała w odwiedziny do swego brata, została obrabowana z biżuterji i 2.800 zł. Bandyci splondrowali następnie mieszkanie, a łup zapakowali do czterech walizek. Zkolei kazali oni jednemu z mieszkańców willi zaprowadzić się do sąsiedniej willi, gdzie zmusili go do poproszenia służby o otwarcie drzwi. Usłyszawszy znajomy głos, służba drzwi otwarła.

Bandyci obrabowali drugą willę, poczem wrócili do mieszkania inż. Trapszo, gdzie urządzili sobie kolację z zapasów znalezionych w kuchni i spiżarni. Posiliwszy się, bandyci opuścili willę, zamykając wszystkie drzwi i ostrzegając domowników, aby nie otwierali, bowiem na drzwiach zawiesili jakoby granaty. Jeden z domowników zdołał jednak wydostać się bocznemi drzwiami i zawiadomił o napadzie policję.

Poszkodowani obliczają wartość zrabowanej gotówki i biżuterji na 30.000 złotych. Warto nadmienić, że inż Trapszowie stracili całe swoje mienie podczas działań wojennych w Warszawie, a Ćwiklińska została okradziona przed wojną, a następnie podczas działań wojennych po raz drugi.

Zamach na polskiego policjanta w Jędrzejowie.

Jędrzejów, 7 czerwca. W nocy z 1 na 2 czerwca jakiś nieznany osobnik przybył do mieszkania wachmistrza policji polskiej Piotra Gracy i zapukał do okna sypialni na parterze, wołając: „Piotrze, otwórz!". Graca wstał z łóżka, podszedł do okna, uchylił firanki i przechylił się przez stojący pod oknem stół, chcąc zobaczyć kto na niego woła. **W tej chwili został oślepiony silnem światłem lampki elektrycznej, poczem nieznajomy wystrzelił do niego, trafiając go poprzez szybę w głowę.** Ciężko ranny Graca upadł na ziemię, poczem został przez obudzonych domowników przewieziony do szpitala. Śledztwo za zamachowcem jest w toku.

STAN WODY NA WIŚLE pod Krakowem wynosił w dniu 7 czerwca minus 164, w Zawichoście plus 248. Podczas gdy w górnym biegu rzeki woda stale opada, to przybór, który przeszedł przez Kraków przed kilku dniami, dotarł do Warszawy, gdzie woda znacznie się podniosła.

PRZYCHWYCENIE ZŁODZIEI. Nad ranem strażnik tow. „Obhut" zobaczył na ul. Bandurskiego dwóch osobników, którzy na widok strażnika rzucili się do ucieczki. Strażnik rozpoczął pościg za podejrzanymi i przy pomocy nadchodzących policjantów pochwycił ich. Okazało się, że byli to dwaj złodzieje, którzy wtargnęli przez otwarte okno do mieszkania w jednym z domów przy ul. Olszańskiej i skradli ze spiżarni kiełbasę i słoninę.

JO-KO-MA.

Przypadek.

Pani Aleksandra była surowa, cnotliwa, stateczna i dystyngowana. Według złośliwych komentarzy pana radcy, który się bezskutecznie kiedyś zalecał do pani Al., surowa, ponieważ nikt nie próbował jej upiec przy własnym ogniu, cnotliwa, bo cierpiała na chroniczny brak okazji, stateczna, gdyż poruszała się, jak okręt wojenny, a dystyngowana, gdyż patyk z natury rzeczy jest zawsze dystyngowany. Ale jak było naprawdę — niewiadomo. Dość, że p. Aleksandra chodziła zapięta na wszystkie guziki aż pod samą szyję, nosiła długie suknie i rumieniła się jeśli ktoś (mężczyzna oczywiście!) spojrzał na jej kostkę, co uważała za szczyt nieprzyzwoitości. W domu wszyscy siedzieli sztywno, jak świeżo odprasowane kołnierzyki, wszyscy, to znaczy jej mąż, a pozatem kucharka i pokojówka. Mąż był jej podnóżkiem, pieskiem i pantoflem, nie dlatego, żeby p. Aleksandra grymasiła lub miewała kobiece kaprysy, tylko atmosfera domu trzymała męża w naprężeniu i strachu, jak przed zamrożoną tajemnicą nie tającą, jak śnieg na szczytach Mont Everest'u. Ale raz kiedy p. Aleksandra była sama przeraził ją głos dzwonka. Zdziwiona i oburzona kto śmiałby zakłócić jej ciszę domu, podeszła do drzwi i otworzyła. Przed nią stał młody przystojny człowiek o zuchwałym wyrazie twarzy i nieprzyzwoicie bezczelnem spojrzeniu.

— Czy tu jest pokój do wynajęcia? — i wtłoczył się do wnętrza bez pardonu. Prawda, zapomniała o tem, że postanowili wynająć jeden pokój.

— Tak.., ale właściwie nie dla panów, tylko dystyngowanej, skromnej kobiety.

— Ja jestem też skromny i dystyngowany, ale przypadkiem urodziłem się mężczyzną, tylko przypadkiem, zapewniam panią — zaśmiał się i ukazał rząd białych, lśniących zębów.

Cóż to za arogant i impertynent — oburzyła się w duchu p. Aleksandra i nim miała czas mu coś w tym sensie odpowiedzieć, bezczelny „przypadek" powiedział rozkazująco: — Proszę mi pokazać ten pokój.

Pokazać może, ale nie wynajmie mu za nic w świecie! Z przesadną powolną dystynkcją poszła po klucze i otworzyła pokój. Był to jedyny jasny słoneczny kąt w tym cnotliwym domu i może dlatego raził oczy p. Aleksandry, gdyż był po prostu bezczelnie wesoły, ani trochę nie zapraszał do rozważań moralnych.

Natręt stał zachwycony. Pyszny. — Pyszny pokój — powiedział — tego zaśniedziałego mamuta trzeba usunąć, bo po prostu cuchnie średniowieczną cnotą, tam przyjdą książki, to łóżko... phi!.., spał na nim chyba jeszcze Ryszard Lwie Serce — tam przyjdzie tapczan, tam kwiaty, lustro, szafa, jakiś ładny obraz z nagą kobietą — będzie cudowny.

Pani Aleksandra zaniemówiła z oburzenia. Cóż ten... rozporządza się w jej domu, jakby był co najmniej kucharką, w tej chwili pójdzie precz! Naga kobieta! Wstyd, hańba!

— Panie, niech pan sobie nie myśli...

— Ja właśnie sobie myślę, że pani jest nawet ładna — powiedział bezczelnie patrząc p. Aleksandrze wprost w oczy.

— Ja sobie wypraszam...

— Gdybym był pani mężem — przerwał znów nieznajomy — tobym sobie wyprosił taką suknię. Któż to widział nosić taki worek zakonnicy z tysiącem guzików, jak on to odpina... — zatroszczył się poważnie zdemoralizowany typ.

— Ładne ma pan wychowanie — zaczęła znów p. Aleksandra...

— Ale pani musi mieć piękne ramiona, co za karnacja, włosy przepyszne i te oczy... kto panią tak ubrał?

Pani Aleksandra zrozumiała, że z nim się nie dogada, przytem pierwszy raz ktoś do niej mówił w ten sposób i rozbierał ją po prostu z dystynkcji, cnoty, surowości, stateczności. Ciemny rumieniec oblał jej twarz i zaróżowił małe muszelki uszu, w których tkwiły średniowieczne, ciężkie masywy złota. Nieznajomy to spostrzegł i już miał coś powiedzieć, ale p. Aleksandra powzięła postanowienie usunięcia niebezpieczeństwa, jakie emanowało z tej rozmowy. Wyciągnęła białą szczupłą rękę i pokazała mu drzwi, mówiąc: „Proszę natychmiast opuścić moje mieszkanie! — przytem głos jej drżał.

Wtedy stało się coś niesłychanego. „Zaraz opuszczę — powiedział bezczelny typ — a wieczór przyjdę z rzeczami.

Porwał jej rękę, przyciągnął ją całą do siebie, zamknął w mocnych klamrach ramion i zaczął całować... „Cudownie pani wygląda z tem oburzeniem... śliczne oczy... usta, włosy... rączka taka malutka, taka despotyczna i niedobra. Wieczór musi pani ubrać inną, ładną suknię wyciętą, abym zobaczył ramiona... jak można tak się marynować... co to za mąż, zamordowałbym go... taka młoda, ładna kobieta".

Pani Aleksandra straciła niemal przytomność. Nie mogła krzyczeć, gdyż przybiegłaby kucharka, byłby straszny skandal. Ten namiętny szept i pocałunki oszołomiły ją zupełnie, odebrały piękną, wzniosłą postawę, jaką przybierała przy przypadkowem zetknięciu z mężczyznami. To było okropne! Odepchnęła go z całej siły i upadła na fotel. Nieznajomy powiedział „do wieczora" i wyszedł.

To było straszne nieszczęście, tragedja, ruina moralności. Jak on śmiał bezczelny typ i co teraz zrobić? Zobaczyła na stoliku pozostawione pieniądze jako zadatek, wstrząsnęła się na nowo na myśl, że wieczór znów się z nim spotka. Nie wyjdzie do niego, powie mężowi, aby go odprawił, a jeśli on coś powie?... Co zrobić? Skronie jej pałały i pulsowały. Usiadła na fotelu i spojrzała na swoją suknię automatycznie. Zniszczona trochę to prawda. Swoją drogą mogłaby już ubrać inną, a nie chodzić w jednej i tej samej codzień. Trzebaby ubrać zaraz, ale którą... Raptem przychwyciła się na myśli, którą przecież podał jej ten typ. Nie! zostanie w tej.

Przeszła do salonu i spojrzała w lustro. Zauważyła, że rumieńce ożywiły jej twarz bezwstydnie aż zaróżowiły szyję. Musi się przeczesać, przecież w tej szarpaninie (o hańbo!) rozluźniły się jej zawsze gładko zaczesane włosy. Wyjęła szpilki, wspaniały warkocz opadł na ramiona, zauważyła, że kołnierzyk od sukni był zmięty (wstyd okropny!) trzeba jednak przebrać suknię niema innej rady. To jest tylko konieczność — nic więcej. Niech sobie nie myśli...

Zaczęła odpinać guziki, aż ją to zirytowało. Rzeczywiście strata czasu tyle guzików. Suknia opadła z niej z cichym szelestem, stała prawie obnażona przed lustrem. Pierwszy raz zauważyła, że jest naprawdę ładna i młoda. Delikatna biała skórka, wspaniałe włosy, duże ciemne oczy, smukłe nogi. Jest ładna i to jest hańba. Jaką ubrać suknię? Przeglądnęła szafę i zdecydowała się na aksamitną w kolorze czerwonego wina skromnie wyciętą, ale jakże krótka! Nie mogła jej przecież nosić, bo...

Co też mąż powie... rzeczywiście jest mąż... Popełnia przecież jakąś haniebną zdradę. No, ale inna suknia to nie jest zdrada, a „tamto", czy to jej wina?... Ubrała się, upięła warkocz w grecki węzeł na karku i czekała z niepokojem na męża. Jak mu wytłumaczyć tę zmianę i w dodatku powiedzieć o wynajęciu pokoju temu... nie wiedziała jak go nazwać.

Mąż w istocie zauważył, że żona wygląda „inaczej", jak codzień. Tylko „inaczej" — to było oburzające! Nic ładniej, czy gorzej, tylko „inaczej jak codzień".

Przypatrzyła mu się i odwróciła z niechęcią. Mamut! Skąd jej taka myśl przyszła do głowy?! Och to okropny dzień! Ale nie czuła się tak znowu okropnie.

Kazała wysprzątać pokój, przestawić meble według gustu tego... nawet kupić kwiaty. Tłumaczyła się na prawo i lewo, że tak chciał ten sublokator i dobrze zapłaci, a im właśnie są obecnie pieniądze potrzebne. Nikt się o to nie pytał, wszyscy to znaczy kucharka i pokojówka nie licząc męża (bo mąż się właściwie nie liczy) trochę się dziwiły, ale obcy człowiek, to już ma różne fanaberje, więc trudno.

Wieczór p. Aleksandra była podniecona, a gdy zadzwonił dzwonek, znów straciła przytomność na chwilę. Otworzyła pokojówka, natręt zapytał bez wstępów, czy jest pani, musi się z nią widzieć w sprawie pokoju. Pani wyszła z wypiekami, „natręt" obrzucił ją zachwyconem spojrzeniem. Zapytała tak, aby mąż słyszał, czy zmiana dekoracji pokoju będzie mu odpowiadała, starała się nadać swemu głosowi kamienny spokój, ale coś niebardzo...

Przeszedł miesiąc i lokatorami oraz znajomymi wstrząsnął niesłychany skandal, bo oto cnotliwa, dystyngowana, surowa i stateczna p. Aleksandra rozwiodła się z mężem po pięciu latach wzorowego pożycia i złączyła się z „przypadkiem" w pełnej świadomości szczęścia, miłości i własnej piękności.

Król Haakon poważnie chory.

Sztokholm, 7 czerwca. **Według doniesień nadeszłych tu z Danji, król Norwegji Haakon miał poważnie zachorować.** Istnieje obawa, że król nie przeżyje wojny w północnej Norwegji. Opiekę nad chorym królem spełnia kilku lekarzy, którzy go nie opuszczają ani na chwilę.

Rząd jugosłowiański przejmuje stację radjową w Belgradzie.

Belgrad, 7 czerwca. **Belgradzka stacja radjowa, która zarządzana była przez towarzystwo angielskie, została przejęta obecnie przez rząd jugosłowiański za cenę 6.629.414**

Jak wiadomo, już w sierpniu ub. roku zarządzono upaństwowienie wszelkich stacyj radjowych, angielscy jednak właściciele rozgłośni belgradzkiej potrafili dotychczas przy pomocy kruczków prawnych i rozmaitych manewrów odwlec chwilę oddania stacji aż do dnia dzisiejszego. W szczególności właściciele stacji zażądali niebywale wysokiego odszkodowania za stację belgradzką, sięgającą kwoty 20 miljonów dynarów.

Nowy sposób tłomaczenia się.

(::) **Genewa,** 7 czerwca. **W komunikacie angielskiego ministerstwa wojny powiedziano, że w nocy z 31 maja na 1 czerwca brytyjskie oddziały wojskowe, działające w rejonie Bodoe „usunęły się w tył".**

Zaiste określenie „bardzo ostrożne"! Po pielęgnowanych przez Duff Coopera zwyczajach można było oczekiwać nietyle samego „usunięcia się w tył", ale jeszcze z dodatkiem „zwycięskie", a już conajmniej „skuteczne".

Fiasko zaciągu ochotniczego w Londynie.

Berno, 7 czerwca. Z pewnej wiadomości zamieszczonej przez „News Chronicle" wynika, że ogłoszony niedawno pobór ochotniczy w Anglji do t. zw. obrony kraju zakończył się zupełnem fiaskiem. Z pośród młodzieży w wieku 18—19 i pół lat, których wezwano do służby, zgłosiło się w Londynie zaledwie 793 ludzi.

Premjer Litwy wyjechał do Moskwy.

Kowno, 7 czerwca. **Litewski premjer Merkys udał się na zaproszenie Mołotowa do Moskwy.** Towarzyszą mu generał dywizji Reklaitis i zastępca litewskiego ministra spraw zagranicznych.

Koła polityczne uważają, iż wyjaśnienie aktualnych problemów nastąpi w ramach istniejącego układu litewsko-rosyjskiego.

Co grają w kinach?

Kino „Atlantic"
KRAKÓW, STRADOM 15

Od piątku 7 czerwca do czwartku 13 czerwca b. r. — ciekawy film na tle **prawdziwego zdarzenia** p. t.

NASZA CZWÓRKA

Wrolach głównych:
Ingrid BERGMAN
Hans SÖHNKER

Oryginalne brazylijskie piosenki ludowe. Piękne podzwrotnikowe krajobrazy. — Ponadto dodatek.
Początek w dnie powszednie o godz. 3.30, 5.15 i 7.00. W soboty i niedziele o godz. 3.00, 4.30, 6 i 7.30. — **Poranek** w niedzielę dn. 9 czerwca o godz. 10.15 i 12. 1196k

Kino „ADRIA"
KRAKÓW, ul. STAROWIŚLNA 21

wyświetla od piątku, dnia 7 czerwca 1940 wspaniały film z życia młodzieży szkolnej, p. t.:

„Złodziejka"

w rolach głównych:
Jutta Freybe, Ingeborge v. Kusserow, Hans Leibelt, Christine Grabe, Herman Braun i inni.

Nadprogram:
aktualny tygodnik dźwiękowy.

Początek programu o g. 3.30, 5.30 i 7.30. W niedzielę i święta poranki o godzinie 10-tej i 12-tej. 1195k

PROSZĘ PAMIĘTAĆ...

— ...i gdyby pani zdecydowała się wyjść zamąż, to proszę w pierwszym rzędzie o mnie pamiętać!

— Czy to pańskie powiedzenie mam traktować jako oświadczyny?

— Nie! Ale może pani u mnie bardzo tanio dostać piękne meble; jestem bowiem, jak pani wiadomo, właścicielem magazynu mebli.

Ciekawa literatura.

W dawnych czasach, kiedy to jedynym środkiem komunikacyjnym była kolasa lub wierzchowiec, przy każdym uczęszczanym gościńcu były pobudowane olbrzymie domy zajezdne.

Szyby w tych domach były zapisane tysiącznemi konceptami. Była to oddzielna literatura, rodzaj nawet dziś już nie znanych anonsów miłosnych, przygód rozmaitych, często dobrze pośredniczących między zakochanymi Z nich to niejedna Zosia dowiedziała się o wzdychaniu swego Jasia.

W owych czasach starsi strzegli młode panienki, by się do okna lub drzwi zapisanych nie zbliżały.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

LXV. Obwieszczenie Starosty Miejskiego. Dot.: treści i publicznego ogłaszania zawiadomień o śmierci.

Co do treści i ogłaszania zawiadomień o śmierci zarządzam z natychmiastową mocą obowiązującą co następuje:

1) Zawiadomienia o śmierci mogą w przyszłości zawierać jedynie:
   a) imię, nazwisko i zawód zmarłego,
   b) wiek zmarłego i datę zgonu,
   c) dzień, godzinę i miejsce pogrzebu, oraz ewentualnych czynności kościelnych,
   d) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania pozostałych członków rodziny, wraz z określeniem stosunku rodzinnego do zmarłego, lecz bez jakiegokolwiek dalszego dodatku.

2) Poza ogłoszeniem w dziennikach wolno nalepiać zawiadomienia o śmierci li tylko w miejscach przez władze kościelne w tym celu umyślnie przewidzianych i to w taki sposób, aby sprawiały wrażenie porządku i czystości. W związku z tym odsyłam do mego 62 obwieszczenia z dnia 10 bm. dotyczącego umieszczania ogłoszeń.

3) Kto przeciwdziała niniejszemu zarządzeniu, a w szczególności kto sporządza, rozszerza, umieszcza albo każe umieszczać inne zawiadomienia o śmierci jak dopuszczalne, podlega karze grzywny lub aresztu.

Kraków, dnia 4 czerwca 1940. 1287k

Starosta Miejski
Schmid.

I. Km. 52/40. 387/39 i 933/39

OBWIESZCZENIE o licytacji nieruchomości w Zgłobicach. Komornik Sądu Grodzkiego, rew. 1-go, **Franciszek Jurkowski**, urzędujący w budynku sądowym, pokój Nr. 6 w Tarnowie, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że **w dniu 11 lipca 1940 roku** o godzinie 10-tej rano w Sądzie Grodzkim w Tarnowie, sala Nr. 41, piętro I-sze, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, należącej do dłużników wdowy Katarzyny ze Stefanowiców Bielowej, działającej osobiście i jako matka i opiekunka nieletniej swej córki Franciszki Bielówny, Jana Biela, Franciszka Biela, Marji Bielówny i Wiktorji Bielówny, zamieszkałych w Zgłobicach za dług należny Karolowi Władysławowi Moskalów, działającemu przez matkę i opiekunkę Stanisławę z Moskalów Uszkową, Spółdzielczej Kasie Stefczyka z Zbylitowskiej Góry i Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Tarnowa.

Sprzedawana nieruchomość składa się z realności, oznaczonych lwh. 12 i 155 ks. gr. gm. kat. Zgłobice, wyżej wymienionych dłużników własna w częściach niewydzielonych fizycznie.

Realność lwh. 12 gm. Zgłobice składa się z sadu owocowego i placu, na którym znajdują się zabudowania, jak to dom w stanie lichym z przybudówką i stodoła zawalona. Realność ta z zabudowaniami położona jest przy szosie, wiodącej z Tarnowa do Krakowa, w odległości około 200 metrów od rzeki Dunajca, cała o powierzchni według arkusza posiadłości 67 ar. 22 metrów kwadratowych, czyli 1 morga 260 sążni, w jednym kawałku i oznaczona parcelami lkat. 15, 53, 54, 702, 703, 704 i 705/1 ks. gr. gm. kat. Zgłobice.

Realność lwh. 155 składa się z parceli oznaczonej lkat. 740/24 o powierzchni według wykazu posiadłości 85 arów 26 metrów kwadratowych, czyli 1 morga 770 sążni i znajduje się w trzech działkach, z których dwa stanowią ziemię orną, a jeden częściowo pole, a częściowo zarośle.

Obciążenia i zadłużenia, jak karta „C" wykazu hipotecznego nieruchomości lwh. 12 i 155 ks. gr. gm. kat. Zgłobice.

Bliższe dane i szczegóły w protokule opisu i oszacowania z dnia 30 kwietnia 1940 roku w sprawie IKm. 387/39.

Realność lwh. 12 gm. Zgłobice z zabudowaniami oszacowana została na kwotę 3.550 złotych, z czego cena wywołania wynosi 2.687 złotych 50 groszy, a przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w kwocie 355 złotych.

Realność lwh. 155 gm. Zgłobice bez zabudowań oszacowana została na kwotę 3.700 złotych, z czego cena wywołania wynosi 2.775 złotych, a przystępujący do licytacji obowiązany złożyć kaucję w kwocie 370 złotych.

Cała nieruchomość, składająca się z realności obj. lwh. 12 i 155 ks. gr. gm. kat. Zgłobice z zabudowaniami i przynależnościami oszacowana została na łączną sumę 7.250 złotych, z czego cena wywołania wynosi 5.437 złotych 50 groszy, a przystępujący do przetargu reflektant na całą nieruchomość winien złożyć wadium w kwocie 725 złotych.

Przystępujący do przetargu dla uzyskania tytułu własności obowiązany jest przedstawić zezwolenie Starostwa w Tarnowie, względnie Distriktu w Krakowie na prawo nabycia własności powyższej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość od godz. 8-mej do 18-tej, a akta egzekucyjne przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowie, pokój Nr. 63, p. II. 1291k

Tarnów, dnia 4 czerwca 1940 roku.

JOANNA CZARKOWSKA.

Zwątpienie

19)

Orkicz milczał. Patrzył gdzieś ponad głowy ludzi, gwar, śmiechy.

— Zaczynam wierzyć w to — mówił powoli Orkicz w dalszym ciągu, nie patrząc w żadnym określonym kierunku — że jedyną prawdą jest kłamstwo, a że moja „Prawda" miała być kobietą, więc kobieta jest kłamstwem.

Marta popatrzyła na Orkicza zdumiona, a potem na Jerzego, straciła humor.

Orkicz przeprosił ich, że już późna godzina i wyszedł.

— Jaki on jest dziwny — powiedziała zamyślona Marta.

— Jaka ty jesteś dziwna — odpowiedział jej Jerzy — przepraszam cię, muszę odejść do tamtego stolika — i odszedł.

Dlaczego Jerzy tak powiedział?...

* * *

...Czy nie wiecie, co się dzieje z Radwańską?

— Ukryła się w zaciszu domowem, ale on wyjechał.

— Tak?...

— O! już dawno, jeszcze w czerwcu.

— A skąd pan wie o tem?

— Rozmawiałem z inżynierem Domaszewskim, który był u Radwańskiego, ale go nie zastał. Zostawił adres wiedeński, podobno tam wjechał. Aha! Miał też zmienić nazwisko przez adoptację, ale nie będę robił plotek, bo nie wiem napewno. Jakieś tam świetne propozycje, oferty, no cóż? Miał głowę, to mu trzeba przyznać. Zresztą tutaj i tak stracił wszelkie szanse wskutek tej całej przykrej afery.

— No dobrze! Ale przecież nie on był winien z punktu widzenia prawa, rozprawa to czyła się przeciwko żonie, więc cóż?

— Niech mi pani wybaczy, ale to jest naiwne stanowisko. Czy pani wie, jak to bywa? Jedzie sobie jegomość tramwajem i złodziej wyciąga mu zegarek z kieszeni. Robi się ruch, policja, protokół, dowód, famila i t. d. Potem skutek jest taki, ze okradzionego pana pokazują palcem i powiadają: Popatrz to ten, który miał złodziejską aferę! Pani teraz rozumie, prawda?

— Tak, pan ma rację, to jest duża niesprawiedliwość, ale tak jest.

* * *

...Tyszowski ma profil artysty — myśli Marta — wysokie wspaniałe czoło, wydatny długi nos, trochę już szpakowate, rozrzucone włosy.

Śledziła bieg jego palców, wchłaniała żarliwą, namiętną modlitwę pasaży... Andante con moto, jak odprężenie nerwów, uspokojenie w refleksach wieczoru...

Marta była wrażliwa na muzykę, jeśli odczuwała wzruszenie, nie starała się nad niem zapanować, ale oddawała mu się całem sercem.

Patrzyła z oświetlonego salonu w mrok ogrodu, pachnący powiewami rozkwitłych kwiatów, wilgocią ziemi i niewidoczną zielenią liści. Stamtąd szła cisza oddychająca bzykaniem komarów, głęboko doskonała, przesuwająca się łagodnie po czarnem ciele nocy...

Jaka ta muzyka jest cudowna! Przemawia, jak rozdziały wyjęte wprost z żywego życia, jej i Jerzego życia. Jakie będą następne?...

Arpeggio brzmi, jak alarm przerażający, niepokój... cienie... wściekłe. Presto chłoszcze, jak bicz...

Ostatnie akordy Appassionaty zanikają wśród zgęszczonego gwaru ludzkiego, jak ślad okrętów na morzu...

...Pójdą za chwilę ci wszyscy mili, kochani, ale jakże hałaśliwi ludzie, a ona zostanie z Jerzym. Będzie mogła opowiedzieć mu ten smutek świata bezbrzeżny, jaki przeżywa zawsze słuchając muzyki, szczęście, jakie odczuwa na myśl, że już tak będzie, tak zostanie razem z nim złączona jakąś niepojętą ręką przeznaczenia.

Ożyła w niej zapowiedź tego szczęścia, jak trzepocząca się ćma w obliczu światła...

— O czem tak myślisz Marto? — zapytał Jerzy, patrząc jej głęboko w oczy.

— Właśnie o tobie kochanie... ale chodźmy, nasi goście już się oglądają za nami i chcą nas pożegnać. Powiem ci o wszystkiem, mamy całe, długie, wspaniałe życie przed sobą.

* * *

...Jakże nam było miło! Dziękujemy serdecznie i jeszcze raz życzymy szczęścia. — Pani Marto, tylko proszę się nie dać tyranizować tak jak w biurze — dorzucił, śmiejąc się do Szarskiego Borycki.

— O! kij ma dwa końce, teraz ja będę tyranem, musi być jakaś sprawiedliwość na tym świecie.

— Słusznie! Słusznie, kobiety mają kolosalne poczucie sprawiedliwości, dzisiaj rano omal nie dostałem „sprawiedliwością" po głowie od mojej małżonki, gdy ośmieliłem się zaoponować jej argumentom w sprawie zakupna nie wiem już którego kostjumu.

— To okropne! Wygląda pan przecież tak niewinnie!

Wszyscy wybuchnęli śmiechem, Borycki śmiał się najserdeczniej.

Głosy umilkły, oddalały się, zanikały. — Marta wróciła z ogrodu, przez który odprowadzała ostatnich gości

X.

Turoń stał przed biurkiem i przeglądał pocztę, którą mu przed chwilą przyniósł sekretarz.

...„Bank zawiadamia, że z dniem... dywidendy..." — to do kosza, nie! trzeba się porozumieć ze Stopniewskim...

...„Zawiadamiamy, że kredytu w tej wysokości nie będziemy mogli... A to nędzarze! „W tej wysokości"... trzeba będzie na walnem zebraniu przycisnąć mr. Groarty i omówić ze Stopniewskim...

...„Na czwartek herbatka...

Może się da zrobić, jak to było... I can't give you... ta zielonooka Amerykanka... eh!... wszystkie one jednakowe.

Naraz serce mu uderzyło niespokojnie. Biały lakowany list z Europy. Odprawił urzędnika, który przyszedł z jakiemś zapytaniem i zaznaczył, że chce mieć spokój przez chwilę. Rozerwał kopertę. Wypadła z wnętrza karteczka od jego znajomego z Wiednia. Przeczytał i z początku nie mógł zrozumieć, zaczął czytać jeszcze raz. „Przepraszam cię bardzo, że list adresowany do ciebie otworzyłem, ale zgodnie z twojem życzeniem, aby ci przesyłać listy na obecne nazwisko i pozostawić twój adres w tajemnicy — musiałem to zrobić i przeadresować kopertę. Zresztą listów twoich nie czytam, możesz być pewny dyskrecji... jak ci się powodzi, czy nie myślisz wracać do Europy... i t. d.".

Aha! więc co to za list?...

Pisała Elżbieta... litery zaczęły mu wirować przed oczyma, nie mógł zrozumieć ani słowa, zlały się w pochód równych, czarnych kropek. Wpatrzył się dokładnie... „Chce rozwodu, prosi go, aby tę sprawę załatwił jak najprędzej, gdyż jej na tem bardzo zależy. Chciałaby się już uwolnić od tej całej przeszłości, z którą ją i tak nic nie łączy prócz nazwiska, tylu przykrych lat i smutnego zakończenia"...

Oparł się ciężko o fotel. W głębi duszy wiedział, że to kiedyś musi nastąpić, ale łudził się, że ją jeszcze posiada, że wyjechał tutaj dla zrobienia majątku i wróci, aby jej nagrodzić wszystko. Elżbiecie nagrodzić majątkiem!!

Trzeba jego kategoryj myślenia, aby przypuścić podobną możliwość!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wolne posady

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego, dobre gotowanie, pranie — młodej, poszukuje lekarz, dwie osoby — na wyjazd. Polecenia konieczne. — Al. Słowackiego 11 a, m. 7, od 4—5 popoł. 18410

MŁODA, uczciwa, zdolna do pracy domowej i w kuchni, otrzyma odpowiednie warunki bytu. Zgłoszenia od zaraz: Miechów, ulica Racławicka 21, Marja Naszydłowska. 18432

FRYZJERKA trwała, wodna, żelazkowa, manicur, siła pierwszorzędna potrzebna zaraz. Działowski, Mielec. 18249

OSOBA z gotowaniem potrzebna na wieś do gospodarstwa. Zgłoszenia: Mały Rynek 1, mieszkanie 4. 18602

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem potrzebna do 2 osób: — Urzędnicza 26, m. 3. 18626

FRYZJERKĘ na dobrych warunkach, natychmiast przyjmę na stałe. Zgłoszenia: Olsza, Chrobrego 7. 18627

CHŁOPCA praktyka malarska (biurowa) — przyjmę. Basztowa 10/2. 18692

KUCHARKA młoda, leguminiarka. Zgłoszenia osobiste. Kasyno Oficerskie, Zyblikiewicza 1. 18714

KUCHARZ siła pierwszorzędna. Zgłoszenia osobiste: Kasyno Oficerskie, Zyblikiewicza 1. 18715

BUFETOWA Zgłoszenia osobiste. Kasyno Oficerskie, Zyblikiewicza 1. 18716

Posad poszukują

FRYZJER damsko - męski z ondulacją poszukuje posady. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18646". 18646

WIEDEŃKA, młoda, inteligentna, mówiąca tylko po niemiecku, przyjmie posadę guwernantki. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 18719". 18719

INŻYNIER agronom, młody, energiczny, siedmioletnia praktyka tamże, — przyjmie posadę zarządcy, ekonoma — skromne warunki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 18435". 18435

Kupno

BECZKI z ogórków w dobrym stanie, kupi Hurtownia — Krupnicza 11. 18412

UBRANIA MĘSKIE KUPUJĘ natychmiast: — Kraków, Wielopole 10, Bolesław Wyrwicz. 18606

KUPUJE wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia" Kraków, — Długa 14. 18560

AUTO osobowe, w dobrym stanie, do 2½-litrażowe, kupię. Suchy, Kraków, Sławkowska 11, m. 5. 18442

MASZYNY do szycia używane kupuje Krischer, Zwierzyniecka 6. 18572

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia" Rynek 9. 18558

ZNACZKI pocztowe, lepsze wydania, partje kupuję — płacę najwyższe ceny: Gotfryd, Basztowa 18. 17358

SREBRNE, ZŁOTE PRZEDMIOTY kupuję. Kraków, Wielopole 10. — Wyrwicz. 18229

ZĘBY sztuczne, stare, korony, mostki kupuję: Staszica 11, m. 1, popołudniu. 18025

KUPUJĘ noszoną garderobę. Płacę dobrze. Starowiślna 54/24 18568

„GENERALGOUVERNEMENT" kompletne serje kupuję. Gotfryd, Basztowa 18. 17655

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ lub srebro, może być połamane, kupię: Grodzka 5, oficyny I p., m. 4. 18029

NOSZONE ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę, kupuje: Gazowa 11/14. 18102

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus", Kraków, Rynek 37 18026

KUPUJE stare srebra — płaci najwyższe ceny — wyrabia srebro stołowe Grodzka 10 — w podworcu. 18119

KRWI bydlęcej większej ilości poszukuję. Zarządy rzeźni, Panów Rzeźników prosi się o podanie ilości tygodniowej do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 1164k" 1164k

WÓZEK ręczny dwukołowy silny w dobrym stanie kupi Hurtownia — Krupnicza 11. 18080

STARE ZĘBY, mostki, korony, kupuje i przerabia: Zakład dentystyczny, Dietla 60. 17972

MEBLE wszelkie kupuje zaraz: Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 18101

KUPIĘ używane buty turystyczne nr. 41, plecak, czekan. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18591" 18591

UBRANIA, BIELIZNĘ NOSZONĄ w każdym stanie kupuję, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42 m. 2. 18728

PIENIĄDZE natychmiast! — kamienice, wille, parcele kupuje biuro „Informator", — Kraków, Pijarska 19. 1265k

GARDEROBĘ NOSZONĄ męską i damską kupuję — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22, sklep narożny. 18375

Sprzedaż

ZAKOPANE. Kilka lokali sklepowych i mieszkań do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Kubiński, Krupówki — Kawiarnia Ziemiańska). 1262k

ZAKOPANE: Pensjonat 16-pokojowy, ogród 3.600 mkw., — sprzeda: Kubiński, Krupówki — (Hurtownia tytoniowa Pandyna). 1261k

„OPASAN" proszek do tuczenia **ŚWIŃ,** niezbędny w hodowli trzody, wyrobu Małopolskie Fabryki E. Matula, Kraków, Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach, w Kółkach rolniczych i składach nasion. 1298k

KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, komfort, z oficyną, cena — 200.000 zł., w tem dług 8.000 zł. B. G. K. (Kraków). Willa nowa piętrowa, solidna w surowym stanie, cena 100.000 zł. Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, Wolności 54, tel. 133-03. 18726

„OMEGA" ZŁOTY KIESZONKOWY tanio: Kraków, Wielopole 10, Bolesław Wyrwicz. 18607

SPRZEDAM gabinet męski, — maszynę do pisania, maszynę do szycia. Wiadomość: ul. Grabowskiego 9a, m. 8. 18609

MOTOR elektryczny 220 V, 9.5 km, w dobrym stanie, do sprzedania: Kraków, Kalwaryjska 34. 18611 18611

URZĄDZENIE sklepowe sprzedam: Zwierzyniecka 23/1.. 18612

MASZYNĘ do szycia szafkową, nową, sprzedam: Starowiślna 14/2. 18615

MASZYNĘ „Singera" do szycia, oryginalną, nową, krytą — sprzedam: Dietlowska 97, m. 17, 4 piętro. 18616

OKAZJA! Piękna, czarna, rzeźbiona wiedeńska jadalnia 3-częściowa — do sprzedania: Retoryka 24, m. 11, do 4-tej popołudniu. 18619

KAPELUSZE słomkowe damskie, piękne fasony, tanio sprzedaje „Komis" — plac Dominikański 4. 18729

ZAMIENIĘ cegłę, parkiet dębowy i drzewo na ziemię podmiejską lub plac budowlany w dobrym punkcie Tarnowa. Poważne oferty: Goniec Krak., Tarnów, „Nr. 372". 1290k

SPRZEDAM piękna dużą palmę. Kraków, Kolberga 10/7, 2—4. 18600

JADALNIĘ nowoczesną okazyjnie sprzedam: Krowoderska 43/1 18642

LODOWNIĘ do mleczarni lub restauracji, mały stolik okrągły sprzedam: Krowoderska 52. 18643

FUTRO źrebce francuskie, popielice, trencz sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 18538

SPRZEDAM okna, 3 drzwi do ustępu: Karmelicka 66, w podworcu. Wiadomość dozorca. 18644

MAPY aktualne z wszelkich terenów wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. Odsprzedawcom rabat. 18629

ZNACZKÓW pocztowych wielki wybór. Zniżka cen 20%. Tydzień propagandowy. — EN-A-EM, Karmelicka 58. 18678

DWA rowery: damski, męski i 2 zegarki Schaffhausen i Omega, sprzedam: ulica Kremerowska 4. m. 15. 18677

SPRZEDAM lodownię w dobrym stanie: Sklep Starożytności, Gałębia 2, Haubelt. 18673

MASZYNĘ pierścieniową, krytą i łódkową Singera, palto, dywaniki sprzeda: Michałowskiego 15/16. 18072

ELEKTRYCZNE: żelazka, kuchenki, garnki, grzałki, suszki do włosów — jednocześnie uskuteczniamy wszelkie naprawy urządzeń elektrycznych: — Zakład Elektrotechniczny Jakub Gabaja, św. Jana 13. 18655

BIURKA dwa, szpinecik, żyrandole, dywany perskie, futra sprzeda Dom Komisowy św. Anny 4. 18731

FORTEPJAN, dywan bielski, patefon sprzedam okazyjnie. Smoleńsk 27/6. 18734

FORTEPJAN znakomitej marki zagranicznej, krótki, sprzedam 4000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 18739". 18739

ZIEMNIAKI dostarczę na miejsce. Wiadomość: Dietla 95/3. 18742

MIKROSKOP I LAMPA KWARCOWA okazyjnie do sprzedania: „Doroteum" Karmelicka 27. 1292k

UBRANIE SPORTOWE prawie nowe, buciki d[illegible] sportowe 38, 35, eleganckie spodnie białe sprzedam: Starowiślna 12/22. 18709

KILIM, gobelin, firanki, kapę na stół, obrazy sprzeda: Starowiślna 12/22. 18709

PŁASZCZ damski, gabardynowy 150 zł., bluzka jedwabna 30 zł. sprzedam. Starowiślna 12/22. 18711

UBRANIE, palto, tapczan sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 18537

SPRZEDAM smoking i ubranie wełnianą: Siemiradzkiego 23, m. 8, między 10—12. 18425

POKÓJ jadalny, piękny, sprzedam [illegible] go: Marka 16 — Wesołowska. [illegible]

OBRUSY, LORNETĘ, APARAT sprzedam. Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz. [illegible]

REALNOŚĆ III p. komfort, centrum [illegible] sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 18150". 18150

PIANINO krzyżowe, patefon kieszonkowy, obrazy, aparat Zeiss, maszyna do pisania, zegarek Zenith okazja: Karmelicka 17 (lokal). 18592

KILIMY, WALIZE, BUCIKI sprzedam. Kraków. Wielopole 10. Wyrwicz. 18230

UBRANIE, TRENCZ, FRAK sprzedam: Kraków. Wielopole 10. Wyrwicz. 18240

PŁASZCZE, SUKNIE, KOSTJUMY sprzedam. Kraków. Wielopole 10. Wyrwicz. 18238

PATEFON walizkowy Columbia — sprzedam. Dwernickiego 7, Jędrasiński. 18393

MASZYNĘ do szycia Singera sprzedam: Kraków, Wielopole 10, m. 1. 18428

MASZYNĘ „Singera" nową, krytą, mało używaną, sprzedam: Długa 22/5 18477

UBRANIE męskie, trencz sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 18104

ROWERY damskie, męskie sprzedaje Skład ulica Dominikańska 3 m. 7, Kraków. 18055

SREBRNE NAKRYCIE STOŁOWE sprzedam. Kraków. Wielopole 10. Wyrwicz. 18234

GRAMOFON ELEKTRYCZNY SPRZEDA Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna, róg Tomasza. [illegible]

ROWER nowy, turystyczny okazyjnie sprzedam: [illegible] Blacharnia. 18594

ROWER sprzedam: Jagiellońska 9, sklep elektrotechniczny. 18580

PIĘKNY tapczan do sprzedania: Kraków, ul. Felicjanek 23, m. 16, od godz. 14. 18593

SPRZEDAM wspaniałe zagraniczne pianino — okazyjnie. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18595". 18595

UBRANIE nowe sportowe: Rynek Gł. 26, Gaudyn. 18590

WYROBY WEDLA PUCHSA stałe dostawy — ceny konkurencyjne. Zgłoszenia: Al. Beliny Prażmowskiego 9, m. 3, godz. 14—17. 18276

TREPKI SANDAŁY dla Pań i dzieci drewniane — praktyczne — solidne poleca — EN-A-EM, Karmelicka 58. [illegible]

FUTRO, LISA MONGOLSKIEGO sprzedam. Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz. 18236

KAMIENICY połowa w śródmieściu [illegible] 18597

WOZY [illegible] Zabłocie 6. 18409

KRAKÓW, Kamienice, wille, parcele, majątki, gospodarstwa — sprzedaje „Informator", Pijarska 19. Załatwiamy szybko — solidnie! 1264k

ROWER okazja — nowy, sprzedam. Bracka 3, sklep. Ślusarczyk. 18683

ZABYTKOWA, dębowa, artystycznie rzeźbiona, szafa rozkładana, bez gwoździ, rzadki okaz, do sprzedania. Oglądać: Al. Słowackiego 41 m. 1, od 11—13. 18682

WÓZEK dziecinny sprzeda Warszawska 65, sklep. 18681

FUTRO PERSKIE, KOŁDRĘ sprzedam: Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 18446

KIT do drzewa, szkła, pierwszorzędny wyrób Niemiecki. Do natychmiast. Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 17943

FORTEPIAN krótki, zagraniczny, pancerny, — sprzeda Dom komisowy „Nowość", Jagiellońska 2. 18335

PATEFON „GARRARD" angielski, walizkowy, pierwszorzędny, sprzedam: Mikołajska 6, I piętro (4). 18322

TANIO maszyny do szycia, pisania, patefony, płyty, kuchenki gazowe, odkurzacz, aparaty fotograficzne, kilimy, trencz, garderobę — sprzeda: „Komis", plac Dominikański 4. 18729

MASZYNA „Singer" damska, ubranie, zapaska, spodnie sprzedam. Ulica Lubelska 31/14. 18721

FORTEPIAN krzyżowy, najkrótszy, najnowszej konstrukcji, sprzedam: Mikołajska 6, pierwsze piętro (4). 18323

CHROMOWANE krzesła, stół — okazyjnie sprzeda Meblowa Wiślna 4, — parter. 18704

UBRANIE jasne sprzedam. Sławkowska 19, m. 3. 18377

BIBUŁKI — szerokie, wąskie, papierosowe, cygaretki wiśniowe poleca — EN-A-EM, Karmelicka 58. 17111

MASZYNĘ do liczenia (wszystkie działania) [illegible]tyczna a-[illegible]nka, oraz [illegible] maszyn do [illegible] prawie [illegible] sprzedam. [illegible], Siemiradzkiego 21/2. 17942

FASONY szkockie, haki, sznity do kapeluszy i inne do sprzedania: Podgórze, Limanowskiego 9. — 18597

OBUWIE męskie i damskie — sandałki dziecięce, — sukienki, bluzeczki, rękawiczki letnie, [illegible] Pe-[illegible]ncze męskie, damskie, i dziecinne, firanka, aparat fotograficzny — sprzeda Dom Komisowy Rynek Główny [illegible] p., telef. 18702

WÓZEK dziecięcy, prawie nowy sprzedam. Długa 31 m. 13. 18690

RESZTĘ nakładu — (63 sztuk) technicznej broszury — „Odlewy Gipsowe" sprzedam po złotemu. — Zysk 150% zapewniony Kraków, Fałata 12 b, m. 24, godzina 10—12. 18599

OBRAZY KRYSZTAŁY SPRZEDA Dom Handlowo-Komisowy Szpitalna róg Tomasza. 18699

BIURKO amerykańskie, — sypialnie, szafę bibljoteczną, obrazy, dywany, patefony, szkło, kryształy, porcelanę poleca koncesjonowany — Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 18717

MASZYNY do pisania, motocykl sprzedam. — Basztowa 10/2. 18693

SINGERA maszynę męską sprzedam, stan bardzo dobry. — Krowoderska 39 m. 10. 18691

DOM nowobudowany, jedynastoubikac., dochodowy, przy tramwaju, 65.000. Ogród warzywny półtoramorgowy, 50.000.— Nadto szereg realności sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 18705

MASZYNĘ do szycia szafkową, piękną, prawie nową, sprzeda: Tarłowska 5, mieszkanie 4. 18351

MASZYNY do szycia „Singer" oraz inne, kryte. Sprzeda Biuro „Centrala", Florjańska 24/5. 18703

Podania i prośby

oraz tłumaczenia na język niemiecki, przepisywanie, powielanie

A. Terlecka i A. Terlecki Kraków, Florjańska 55.

1266k

PARCELĘ sprzedam obok 29 Listopada — Krótka 8/5. 18702

Lokale

SĘDZIA szuka 2 pokojowego komfortowego (nie)umeblowanego mieszkania. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 18535". 18535

4—5- pokojowe mieszkanie komfortowe, — niedaleko tramwaju, poszukiwane. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18653". 18653

MIESZKANIA pokoju z kuchnią, ewentualnie pokoju z piecem kuchennym, poszukuje solidny płatnik. Zgłoszenia: Al. Krasińskiego 16, I p. — Jadłodajnia. 18651

NOCLEGI wolne — informacje. Sławkowska 4/4. 18738

LOKAL sklepowy kolonialny wynajmę zaraz wprost od właściciela. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 18743". 18743

POKOJU, kuchni Kraków-Bronowice szuka urzędnik na posadzie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków. „Nr 18744" 18744

NOCLEGI Gołębia 6. II p. m. 4a. 18076

MIESZKANIA, pokoje zgłaszajcie: Biuro Jan Ropski-Szachowski, Karmelicka 17, telefon 232-19 18017

ŚRÓDMIEŚCIE: NOCLEGI wygodne: Kraków. Florjańska 3, m. 8. 18305

SOLIDNY lokator pochodzi zawsze z Biura mieszkaniowego „Solid - Ruch", Mikołajska 6. — Przyjmujemy gratis zgłoszenia mieszkań — pokoi. 18321

LOKALU na sklep śródmieście poszukuję, pośrednictwo wynagrodzę. Wiadomości: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 18390" 18390

RZĄDOWIEC poszukuje garsoniery z łazienką i gazem. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18344". 18344

NOCLEGI przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 18429

NOCLEGI — śródmieście! Krupnicza 14/5. 18091

POSZUKUJĘ mieszkania 2-pokojowego z wygodami. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków „Nr. 18604". 18604

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju dla 2-ch osób i 2 dzieci, z łazienką, używaniem kuchni. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18603" 18603

2 POKOJE, kuchnia, lokal na restaurację i na sklep, do wynajęcia: Borek Fałęcki, ul. Piłsudskiego 277. 18598

CHCESZ znaleźć wypłacalnego lokatora, ładne mieszkanie — przyjdź do Biura „Fiducia", Florjańska 3. 18048

MAŁŻEŃSTWO poszukuje zaraz 1—2 pokoi używaniem kuchni, z łazienką, dom chrześcijański — czynsz ewent 3 miesięczny z góry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 18645". 18645

URZĘDNIK NIEMIECKI, mówiący po polsku i inne języki, szuka ładnie umeblowanego pokoju, — pełny komfort, ewent. obiad, od zaraz lub później. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 18624" 18624

MŁODE, bezdzietne, spokojne i kulturalne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub bez, o podobnych zaletach, z użyciem gazu. Umeblowanie niekonieczne. Czynsz pewny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 18625". 18625

POKÓJ przejściowy dla solidnego pana wolny. Zgłoszenia: Florjańska 38, sklep. 18630

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 18632

NOCLEGI solidnym: Krowoderska 55, m. 1. 18679

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie. Sławkowska 30/6. 18467

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografji (języka) maszynopisma Rynek 9. 18559

DAM lekcje francuskiego (Sorbona) za dyktowanie mi listów handlowych w języku niemieckim. Zgłoszenia: Jagiellońska 5, — Firma „Pani". 18633

WIEDEŃCZYK udziela niemieckiego szybko, — metodą nowoczesną. Krakusa 20/7. 18718

Różne

PRZEWOZY towarów autami ciężarowemi, końmi, miejscowe, zamiejscowe. Zamenhofa 5, mieszkanie 5. 18536

SĄD GRODZKI w Krakowie, — dnia 7. XI. 1939. Sygn. I. 1. Nc. 1007/39. Na wniosek Abrahama Blumenkranza zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Banku Handlowego S. A. w Warszawie Oddział w Krakowie, Nr. 34674 na kwotę 12.000 zł., wystawionej na okaziciela, zastrzeżonej na hasło — i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 18618

W PUSTYM pokoju przechowam meble: Kraków, Jana 1 — dozorca. 18620

SĄD OKRĘGOWY w Krakowie, Wydział cywilny — dnia 18 maja 1940 I T. 19/40, 33/40, 42/40, 43/40. — Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych — Na wniosek Bronisławy Krużel, Trzciana 87, Moniki Wyrobisz w Stryszowie 74, Sali Tanz, Kraków, Nowa 8, i Małgorzaty Mastalskiej, Kraków, Salwatorska 27 — podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyniom miały zaginąć. — Wzywa się posiadacza tych papierów, aby w ciągu ½ roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi. — Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki oszczędnościowe Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa: Nr 443317 na kwotę 321.39 zł. i nazwisko rBonisława Kużel. Nr 404854 na kwotę 239.77 zł. i nazwisko Bronisława Wyrobisz. Nr. 19176 na kwotę 712.26 zł. i Nr. 416334 na 2.285.97, obie na nazwisko Sala Tanz, a zastrzeżone na hasło „Morgen". Nr. 455376 na zł. 200 i nazwisko Małgorzata Mastalska, zastrzeżona na hasło „Wisła". 18628

SĄD GRODZKI w Krakowie, dn. 21 maja 1940 r. sygn. I. 2. Nc. 740/40. Na wniosek Zofii Tannenhorst - Roesnerowej zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności M. Krakowa Nr. 18659 z dnia 5 maja 1939 r. i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uzna Sąd wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 18680

OSTRZEGA się przed kupnem! Ostrowłosy terrier, głowa jasno bronz, szary grzbiet — uciekł z domu — za wynagrodzeniem zwrócić: Reychan Krupnicza 11. 18637

SPÓLNIKA z wkładem 30.000 zł. gotówki, do pierwszorzędnie zaprowadzonego, rentownego interesu w Krakowie poszukuję: Zgłoszenia osobiste, Kraków, Al. Słowackiego 30 m. 1 codziennie między godz. 15—17. 18695

ALPECIN niezawodny środek do pielęgnacji włosów w/g przepisu prof. dr Bruck'a. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Wytwórnia Małopolska Fabryka E. Matula. Kraków. 1299k

SĄD OKRĘGOWY w Krakowie, — Wydział I. cywilny, 25 kwietnia 1940. T. 37/40. — Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. — Na wniosek Antoniego Ostrowskiego, plac na Groblach Nr 6/10 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. — Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 1 roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. — Oznaczenie papierów wartościowych: Polisa Towarzystwa Assicurazioni Generali Trieste inspektorat w Krakowie, Nr 575.141 opiewająca na sumę 5.000 $, płatnych w razie dożycia do rąk Antoniego Ostrowskiego, względnie po śmierci tegoż do rąk Kamili Ostrowskiej. 18621

ODWOŁANIA od podatku obrotowego, wszystkie sprawy podatkowe, księgowe załatwia fachowo „Skarbopol", Florjańska 5. 18732

KTO wie adres Moreszków z Zamarstynowa, niech poda dla rodziny do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 18668". 18668

W. P. DENTYŚCI!

Prosimy podać adres celem **bezpłatnego** nadsyłania broszur, nowości do „Ruch", — Warszawa, Jerozolimska 32, pod „Agencja Dentystyczna". 1276k

SĄD GRODZKI w Krakowie. — Dnia 13 czerwca 1939. Sygn. I 3 Nc 1102/39. — Uchwała. — Na wniosek Marji Jaworkowej, rolniczki, zamieszkałej w Łęgu, zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Nr 33083, z dnia 5 sierpnia 1938 r., wystawionego przez Komunalną Kasę Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie, pod zastaw sygnetu i obrączki złotych, który to papier miał zaginąć, i wzywa się posiadaczy tego dokumentu, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego wezwania, w razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu wyżej wymieniony papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia i mocy. 18652

JASNOWIDZ WISZNAPURI znany w kraju — zagranicą, wyświetla zawiłe tajniki przyszłości w transie w różnych językach. Długa 5 m. 6. 18245

W KRYNICY WILLA 10 pokoi umeblowanych, — niski czynsz, do wynajęcia. „Ruch 116, Warszawa, Jerozolimska 32 1277k

MASZYNKI DO MIĘSA naprawia fachowo tylko Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46 — Używane, dobre sprzedaje. 18228

LANCKORONA WILLA STELLA dwa piękne pokoje z kuchnią, tarasem wynajmę. 18506

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę tramwajową i legitymację Kongregacji Kupieckiej na nazwisko Katarzyna Siwkowa. 18676

UNIEWAŻNIA się zgubione 2 Verpflegungs-Ausweis białe na nazwisko Wolnicki Jerzy i Lachman Stanisław. 18667

DR. ZDZISŁAW CZAPLICKI z Zakopanego ordynuje w Krakowie, Sławkowska 4. 18294

LEKARZ chorób kobiecych i akuszer ordynuje Dietla 62, m. 3. 18400

PRZYJMĘ zaraz wspólnika z gotówką 30.000 zł do zaprowadzonego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: Restauracja, Karmelicka 59, godz. 15—17. 18582

MIESZKAM Krosno, Pierackiego, czekam wiadomości. — Kropiwnicka. 16816

TYLKO słynny mistrz Tajemnej Wiedzy Psychografolog-Astrolog wyjaśni nieomylnie mroki Twej przyszłości. Wypadki, choroby, miłość, szczęście! Wyrocznia indywidualna! — Podać datę urodzenia, 1.50 znaczki na porto. — Szangoni, Kraków, Szewska 7/8 18103

NIEMIECKIE podania, przepisywania, tłumaczenia. Sienna 7/4, II. piętro. 18217

KUPNO, KOMIS, SPRZEDAŻ Dom Handlowo-Komisowy. Szpitalna, róg Tomasza. 18035

UNIEWAŻNIA się zagubioną książkę inwalidzka na nazwisko inwalidy wojennego Rosenfelda Józefa, wydaną przez b. Starostwo powiatowe w Krakowie. 18641

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację, wydaną przez Szkołę Przemysłową w Krakowie. — Wanda Rutkowska. 18622

ZNACZKI pocztowe, sprzedaż najkorzystniej: Kraków, Grodzka 1, Sklep Filatelistyczny. 17525

RANY, ropienia, róże leczy **KAMPHENOL** Matuli — Do nabycia we wszystkich aptekach. 1297k

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62